Nr 28. **Dnia 5 lutego.** **Poniedziałek.** **Dnia 24 stycznia (5 lutego) 1883 r.**

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Agaty Panny M.
Wtorek: śś Doroty P. M. i Teofila.
Środa: *Popielec*—ś. Romualda Opata.
Czwartek: ś. Jana z Matty W.

Wschód słońca o godzinie	7	minut	37	Długość dnia godzin	9	minut	15.
Zachód „ „	4	„	52	Przybyło „ „	1	„	37.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Apolonji Panny M.
Sobota: ś. Scholastyki P.
Niedziela: ś. Lucjana Biskupa.
Poniedziałek: śś. Gaudentego i Eulalji.

— Wczoraj w kościołach św. Krzyża, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Ducha wprost ulicy Mostowej, rozpoczęte zostało uroczyście nabożeństwo czterdziestogodzinne poprzedzające post wielki, — w dniu zaś jutrzejszym takowe ukończonem zostanie, a to z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami.

Celem rzeczonego nabożeństwa jest.

1) Przebłaganie gniewu Bożego za niebacznych.

2) Wstrzymanie wiernych od zbytków i zabaw światowych, do których często namowa, zwyczaj i zły przykład prowadzić zwykły.

3) Na uczczenie 40-tu godzin męki Jezusa Chrystusa, poczynającej się od wyroku Piłata.

Przegląd polityczny.

Dzisiaj o godzinie 3-ciej po południu otwiera się w Londynie konferencja europejska w sprawie dunajowej. Zadaniem jej będzie wytworzyć na dalszy lat szereg te rękojmie dla bezpieczeństwa międzynarodowej żeglugi u dolnego Dunaju i jego ujść w Czarne morze, jakich handlowe mocarstwa europejskie, zwłaszcza zaś Anglja, potrzebują.

Pieczę nad utrzymaniem tych rękojmij dzierży, jak wiadomo, europejska komisja międzynarodowa, rezydująca w Gałaczu i prowadząca całą administrację żeglugi na dolnym Dunaju od Gałaczu aż do ujścia pod Suliną, jedynego dzisiaj spławnego. Jak żywym jest ruch okrętów handlowych na tym potężnym międzynarodowym strumieniu, niech świadczy chociażby jedna cyfra: w roku 1881 przejechało ujście Suliny 523 okrętów angielskich z ładunkiem 498,994 tonn. Prawda, że ruch statków angielskich stanowi tutaj 63 procent ogólnego, w każdym razie interesa innych mocarstw u dolnego Dunaju nie mogą być również lekceważone. Austrja, która w górnym biegu rzeki stanowi łoże Dunaju, najbardziej interesowaną jest około utrzymania rzeki w należytym stanie, tamtędy bowiem kieruje się cały jej handel wschodni. Dlatego żąda ona z taką niewzruszoną natarczywością przyznania sobie udziału i przewodnictwa w tak zwanej *commission mixte*, złożonej z przedstawicieli państw nadbrzeżnych Dunaju na przestrzeni od Gałaczu do Wrót żelaznych. Temi państwami są: Rumunja, Serbja i Bułgarja; Austrja nie jest państwem nadbrzeżnem na tej przestrzeni, gdyż styka się ona z Dunajem dopiero powyżej Wrót żelaznych. Wszelako rozmiary wielkiego mocarstwa, a tem samem obszar jego interesów handlowych, tak potężnie górują nad drobiazgowemi potrzebami handlu takiej Rumunji, Serbji albo Bułgarji, że Austrja nie może w najżywotniejszym interesie swoim pozostawić pieczy o bezpieczeństwo żeglugi i stan rzeki komisji, złożonej tylko z przedstawicieli trzech drobnych państewek, którym jeżeli nie dobrej woli, to częstokroć sił materjalnych i technicznych zabrakłoby do należytego nadzorowania rzeki na przestrzeni nie objętej w nadzór przez komisję europejską, to jest od Gałaczu w górę do Wrót żelaznych.

O ten udział i przewodnictwo Austrji w komisji mięszanej chodzi głównie w wlokącym się, jak wąż morski, sporze pomiędzy nią i Rumunją. Mocarstwa, przyjmując wniosek francuskiego delegata p. Barrère, przyznały słuszność żądaniom Austrji i niewątpliwie na otwierającej się dzisiaj konferencji zatwierdzą taki układ rzeczy. Rumunja będzie usiłowała jeszcze protestować, ale ostatecznie zmuszoną zostanie do ugięcia się przed wolą Europy.

Usiłowania Rumunji okażą się tem bezowocniejszemi, jeżeli, jak ogólne panuje przekonanie, nastąpiło w Wiedniu porozumienie pomiędzy p. Giersem a hr. Kalnokym co do wzajemnego poparcia interesów Rosji i Austrji nad dolnym Dunajem. Powszechnie spodziewają się, że baron Mohrenheim, poseł rosyjski w Londynie, wystąpi na konferencji z projektem przyznania Rosji prawa do zaprowadzenia samodzielnego gospodarstwa i otwarcia wolnej żeglugi w ramieniu oczakowskiem czyli kilijskiem. Gdyby Austrja poparła ten wniosek rosyjski, który zabijałby przedewszystkiem wywóz czarnomorski Rumunji, byłby to wymowny ślad umów zawartych z p. Giersem w Wiedniu a zarazem *de profundis* zaśpiewane nad losem uroszczeń rumuńskich co do przyszłego składu *commission mixte*.

Jenerał Thibaudin, nowy francuski minister wojny, którego mowa czwartkowa wywarła jaknajlepsze wrażenie w izbie, w rozmowie z redaktorem *Voltaire'a* zaprzeczył, jakoby złamał słowo dane w r. 1870 prusakom. Twierdzi on, że słowa takiego nie dawał, gdyż—nie żądali. Był on wziętym do niewoli w bitwie pod Rézonville; rana była tak silną, że prusacy, wypuszczając go z lazaretu, nie mieli obawy, aby jenerał mógł jeszcze kiedykolwiek walczyć przeciw nim. Tymczasem Thibaudin wyzdrowiał i pod nazwiskiem rodowem matki swojej, Comagny, objął znowu komendę. Mowa czwartkowa nowego ministra przyjętą została z niezwykłym entuzjazmem, ponieważ jenerał umiał z iście żołnierską stanowczością słowa i poczucia obronić honor armji przed posądzeniem o wiarołomne związki z książętami orleańskimi. Oświadczenie jen. Thibaudina oddziałało zresztą i pod tym względem dobroczynnie na usposobienie izby, że wyjaśnił on bliżej naturę usunięcia książąt z armji. Nie będzie to wykreślenie ich z list wojskowych, a tem samem bezprawne unieważnienie stopni przyznanych legalnie przez komisję awansów. Minister nazywa żartobliwie krok podjęty „przeniesieniem pretendentów w stan rozporządzalności“, co ich usuwa po za organizm czynnej armji, jakkolwiek nie pozbawia uzyskanych i zasłużonych stopni. Przy takiem wyjaśnieniu prawa nabiera prawdopodobieństwa przypuszczenie, iż senat przyjmie uchwałę izby, z nieznacznemi chociażby poprawkami. Tymczasem w sobotę zgromadzić miał książę Aumale całą rodzinę orleańską w Chantilly; może podpisanym tam został manifest, protestujący przeciw proskrypcji, a wyrażający pełną lojalność dla republikańskiej formy rządu.

Standard podał dosłowny tekst nowej noty egipskiej lorda Granville'a z d. 25 z. m. Nie jest ona, jak donoszono, okólnikiem do mocarstw, ale odpowiedzią na ostatnią depeszę gabinetu francuskiego z d. 5 z. m. Poświęconą jest wyłącznie argumentacji dowodzącej, że khedyw miał prawo własnym dekretem znieść instytucję kontroli angielsko-francuskiej w Egipcie, a skoro Anglja zniesienie to bez protestu przyjęła, to Francji nie służy prawo twierdzenia, że został tu naruszonym układ między-

---

12)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA.

(Dalszy ciąg.)

Po przywitaniu, „piękny kuzynek” podszedł do stolika i wziąwszy jeden z nich ofiarował go Wandzie, drugi widocznie przeznaczony był dla Kazi, dla zachowania konwenansów.

Przyjąwszy bukiet, żona ścisnęła rękę Edwarda, mówiąc do niego z czarującym uśmieszkiem:

— Doprawdy kuzynku, zawstydzasz mnie swoją uprzejmością! Pozwól że ci podziękuję, przepraszając zarazem za tego mazura, na który nie mogłam się zdecydować. Ale to nie moja wina...

— A czyja?—zapytał kuzynek, z uśmiechem patrząc jej w oczy.

— Męża, który nie chciał być na tym balu...

— Aa!...

I kuzynek zwrócił się ku mnie, żądając zapewne wyjaśnienia tak zuchwałego postępku, wejście jednak teściowej z córką nie pozwoliło mu wykonać tego chwalebnego zamiaru.

— Wandziu! jakaś ty śliczna!—zawołała Kazia biegnąc ku siostrze i całując ją figlarnie w szyjkę.—Widzi mama, że i w różowej sukni wygląda cudownie!...

— Prawda! — potwierdziła teściowa, patrząc z przyjemnością na córkę.

— Zobaczycie państwo, że Wandzię ogłoszą dziś „królową balu“—wołała Kazia.

— I to przez aklamację!—potwierdził kuzynek.

— A wtędy pan małżonek skazanym zostanie na miesięczny przynajmniej areszt za dzisiejszy bunt—śmiejąc się groziła mi Kazia.

— Ale to już późno—zauważyła teściowa.—Idźmyż...

Edward pośpieszył natychmiast zarzucić okrycie na obnażone ramiona Wandy, następnie otulał jej główkę jakąś chusteczką i podawszy rękę, prowadził do karety.

Słuchałem i patrzyłem na to wszystko obojętnie, nie będąc zdolnym do żadnej opozycji. Zuchwalstwo tych ludzi imponowało mi! Nie mogłem pojąć ich swobodnego, naturalnego zachowania się wobec człowieka, któremu tak straszną wyrządzali krzywdę! Zostając w stanie jakiegoś osłupienia, nie byłbym się nawet zadziwił, gdyby przy wsiadaniu Edward zajął moje miejsce w powozie, a mnie zostawił na bruku. Krótką przestrzeń, dzielącą mieszkanie matki od domu prezesowej, odbyliśmy szybko. Dopiero widok jasno oświetlonego przysionku wyrwał mnie z zadumy. Należało wprowadzić damy, p. Edward bowiem jeszcze był nie nadjechał.

Już w sieni, sądząc z liczby zebranych osób, wnosiłem, że bal będzie świetny.

Tłoczono się bowiem na schodach, popychano w przedpokoju, wciskano i wypychano, przepraszając wzajemnie w salonie. Prezesowa, która siłą woli dokonała trudnej sztuki pomieszczenia kilkuset osób, na przestrzeni trzy razy mniejszej od tej, jakiej człowiek zwykle potrzebuje dla swobodnego poruszania się, stała właśnie w pośrodku wystrojonej ciżby, odbierając powinszowania w imieniu swojem i córki. Pary narzeczonych, dla których pomyślności duszono się w tropikalnem gorącu, nie mogłem dojrzeć w tym tłumie, który silną falą przepiywał ciągle z jednego miejca na drugie. Zaraz przy wejściu rozdzielono nas z żoną, co się z nią stało nie mogłem już dojrzeć; co do mnie, to unoszony przez najrozmaitsze żywioły, dostałem się nareszcie do jakiegoś, trochę spokojniejszego miejsca w kącie salonu.

Nagle wszystko się uspokoiło i ucichło. Orkiestra odezwała się walcem z „Boccaccio“, i w tejże samej chwili pomiędzy zebranymi powstał na nowo zamęt nieopisany, rzekłbyś, że jakaś ukryta sprężyna powyrzucała tych wszystkich ludzi na środek salonu, każąc im się kręcić bez wytchnienia! Z początku, mogłem jeszcze rozróżnić twarze wirujących, później jednak tak się to wszystko mięszało, plątało, zbijając w jedną masę, że przed oczami memi w miejsce ludzi przebiegały już tylko różnokolorowe płatki, między któremi gdzieniegdzie odbijał wyraźniej nieco czarny kolor fraków.

Przynajmniej z dobre półgodziny pracowano w ten sposób na chwałę domu prezesowej. Nareszcie wszystko ucichło, pozostawiając po sobie ogromny słup kurzu pod sufitem, i kilkanaście kobiecych strzępków na posadzce...

Ale spokój trwał niedługo; po niejakiej bowiem chwili orkiestra zagrała pobudkę z „Dzwonów kornewilskich“, jednocześnie ujrzałem prezesowę w towarzystwie jakiegoś poważnego jegomościa (podobno nawet lekarza), przystępującą do zwartej w szeregach młodzieży, dla rozpoczęcia poboru do kontredansa. Pierwsza kategorja najmłodszych poszła jakoś na ochotnika; druga, poddając się loso

narodowy. **Lord Granville przebiega szczegółowo** dzieje utworzenia i zmiennych faz bytu tej instytucji, z którego się pokazuje, że istotnie powołana do życia dekretem khedywa Izmaiła z d. 18 listopada 1876 r. kontrola angielsko-francuska nie opiera się na żadnym układzie międzynarodowym i że khedyw dzisiejszy mógł własnowolnie znieść takową.

Co do odpowiedzi W. Porty na okólnik egipski lorda Granville'a, *Daily News*, które dawno już podały analizę tej dotąd nigdzie niepublikowanej noty tureckiej, twierdzą, iż tekst jej został udzielony poufnie mocarstwom do wyrażenia opinji, zanim zostanie w drodze urzędowej wysłany.

Br. Z.

„Slovansky Sbornik".

Wydawnictwa, mające na celu odbicie różnorodnej, różnolicej działalności narodów słowiańskich, nie są bynajmniej nowością.

Prób na tem polu było już kilka—wszystkie jednakże w końcu okazały się przedsięwzięciem chybionem...

Jeszcze w okresie od 1840 do 50 r. dzisiejszy patrjarcha łużyczan Smoler odważył się na krok śmiały i przy pomocy rodaka swego Jordana wydawał przez lat kilka *Slawische Jahrbücher* w języku niemieckim, licząc na to, iż będą one zarazem reprezentować działalność duchową słowian przed Europą. *Slavische Jahrbücher* miewały wcale dobre artykuły, pewną na owe czasy zadawalniającą bibljografję, ale upadły dla braku poparcia. Nie interesowały one w należytej mierze ani słowian, ani też nie obudziły zajęcia w niemcach, zawsze poglądających z wzgardliwem niedowierzaniem na wszystko, co słowiańskie.

Nie lepiej powiodło się wydawnictwu temu, wskrzeszonemu w roku 1867-ym w formie tygodnika—po dwu latach suchotniczego żywota przedsięwzięcie to ustało.

Mało pożytku przyniosło jednoroczne wydawnictwo Abla Lukszica, chorwata, wychodzące w eleganckiej formie w Wiedniu r. 1865-go pt. *Slawische Blätter*, od redagowania którego ś. p. August Szenoa rozpoczynał swoją działalność literacką; nie dało ono widać zadawalniających rezultatów, a wydawca, rodzaj słowiańskiego blagiera, porzucił pole literackie i zabrał się do organizowania istniejącej przez czas jakiś trupy śpiewaków słowiańskich.

W naszej Warszawie coś ze dwa lata (w roku 1878-ym i 1879-ym) wlokła mizerny żywot *Revue slave*, prowadzona przez ludzi, którzy o tym świecie słowiańskim wiedzieli tyleż, ile o wnętrzu... Nowej Holandji.

Pięć tomów *Rocznika słowiańskiego*, wyszłych w Kijowie, zawiera w sobie kilka niezłych prac naukowych, a więcej jeszcze tendencyjno-stronniczych artykułów, dogryzających niemiłym pewnej partji kierunkom i narodom.

W r. z. p. Ernest Schwab-Polabsky, znany z tłumaczeń z naszego języka, śmiało porwał się na wydawanie w Pardubicach dwutygodnika *Slovanské listy*, ale te ustały już po drugim numerze; po tem poronionem przedsięwzięciu pozostało tylko wspomnienie komicznego artykulu prof. Wani, który *à propos des bottes*, mówiąc o przekładzie bajek Kryłowa na język angielski, nie ociągał się z zamanifestowaniem, jak mu nasza narodowość do serca nie przypada.

W terminach kwartalnych wychodzi ciągle *Archiv für slawische Philologie*, wydawany pod egidą trzech znakomitych powag naukowych, profesorów Jagicza, Nehringa i Leskiena—czasopismo gruntowne, ale dostępne tylko uczonemu światu, a w świecie tym używające należytego poważania.

Z bardziej popularną dążnością występuje obecnie wydawnictwo miesięczne *Slovansky sbornik*, wychodzące w zeszytach miesięcznych pod redakcją znanego dobrze u nas Edwarda Jelinka. Pierwszy rocznik tegoż składał się z jednego tomu i został dobrze przez świat słowiański przyjęty. Zachęciło to wydawcę do prowadzenia *Sbornika* w formie wydawnictwa miesięcznego.

Jestto rzeczą bardzo naturalną, iż podobne przedsięwzięcie powstaje w Czechach, wszak czesi to pierwsi podnieśli ideję wzajemności słowiańskiej i najwięcej dla niej uczynili. Snać dla tego język ich najwięcej znanym jest między inteligencją słowiańską i wydawnictwa czeskie dochodzą do słowian, zarówno zachodnich jak i południowych.

Dziwnem może się to wyda, ale w podróżach naszych po słowiańszczyźnie południowej przekonaliśmy się niejednokrotnie, że literatom i publicystom tamecznym najlepiej znaną jest czeszczyzna. Po piśmiennictwie ojczystem najlepiej znają oni produkcje umysłowe czeskie... Na literaturę naszą poglądają z pewnym rodzajem czci, niby wobec zasłoniętego bóstwa w Saidzie, uznają jej wyższość, ale czy to wskutek trudności w uczeniu się języka, czy też dla niesnadności w dostaniu książek polskich bardzo wielu poprzestaje na tej czci i nie kusi się przedrzeć tajemniczą ową zasłonę!

W prowadzeniu pisma ogólno-słowiańskiego stają na przeszkodzie rozmaite zapory i kwestje niejasne, będące wynikiem chaotyczności, z jakiej słowiańszczyzna wydobywa się z trudem i powoli.

Pomiędzy slawistami panuje cała skala różnorodnych poglądów i pojęć, począwszy od fantazjowania na temat mrzonek i od bezpodstawnych uniesień, aż do dziwnego a ciasnego sceptycyzmu.

Pierwsi pracownicy około odrodzenia głęboko upadłych narodowości słowiańskich, ludzie zacni, przejęci duchem poświęcenia dla narodu swego i idei, nie byli wolni od pewnego doktrynerstwa, które, doprowadzone przez tępogłowych lub często niesumiennych epigonów do *absurdum*, wyradzały poglądy karykaturalne, kłócące się niekiedy z kardynalnemi zasadami czysto ludzkiego charakteru.

Nieśmiertelnym typem takiego slawizmu będzie po wsze czasy wyborna figura, nakreślona w pewnym satyrycznym obrazku przez Pisarewa, figura profesora Swarożycza i jego ucznia, pompatycznie wystawiającego godło *„slavus sum et nihil slavici a me alienum esse puto"*.

Aby godnie prowadzić pismo ogólno-słowiańskie, aby stać na stanowisku sprawiedliwości, postępu i rozumnych zasad, aby nie posuwać kwestyj plemiennych do tego, żeby kłóciły się z zasadami ludzkości i narodowości, potrzeba mieć umysł jasny, szlachetny, a zasobny w należyty zapas wiedzy i bezpośredniej znajomości świata słowiańskiego, na który należy patrzeć okiem trzeźwem, nieprzysłoniętem żadnemi okularami doktrynerstwa i stronniczości. Potrzeba zachować szlachetną i rozumną niezależność, bo wszelkie bicie czołem przed imponującą potęgą i przewagą w konsekwencji swojej może tylko doprowadzić do tego, iż w końcu uznamy bezcelowość pracy około podniesienia małych narodków słowiańskich wobec przygniatającego ich brzemienia potęgi politycznej i cywilizacyjnej germanizmu. Za taki umysł jasny i szlachetny, poparty ogromem najlepszej woli i gruntownej pracy, poczytujemy obecnego redaktora Edwarda Jelinka, którego mogliśmy dobrze poznać w jego stosunkach literackich i w podróżach po słowiańszczyźnie.

Rzeczywiście Edwarda Jelinka poznaliśmy zbyt dobrze, choćby tylko z udziału w czasopismach naszych, gdzie informował nas i informuje starannie o ruchu umysłowym i narodowym w swoim narodzie, zadając sobie niełatwą pracę pisania po polsku. Że taka działalność, będąca tylko wynikiem dobrej woli nie ma nic wspólnego z imputowanem mu niedawno „reporterstwem", to każdy aż nadto dobrze zrozumie. Korespondencje takie pisywał także i po serbsku do *Serbskiej zorzy*, informując południowych słowian nietylko o samych czechach, ale bardzo często i o nas. Praca bibljograficzna, wymagająca niemałego trudu, wypłynęła z tejże samej dobrej względem nas woli, została też należnie ocenioną przez Akademję krakowską, która pomieściła ją w swoich *Rocznikach*.

Wszelako są to tylko uboczne prace Edwarda Jelinka, główna bowiem jego działalność objawia się w literaturze ojczystej, gdzie też znajdujemy po czasopismach pełno jego artykułów, studjów literackich, etnograficznych, obyczajowych a te zebrane razem utworzyłyby niejedną książkę; taką książkę mogłyby stanowić choćby sympatyczne a ze znajomością rzeczy i świetnym stylem skreślone artykuły o nas, napisane po pierwszej podróży autora do naszego kraju.

Obecnie widzimy próbki dzieła, tyczącego się nas bliżej, nad którem Jelinek od pewnego czasu pracuje, a z drugiej strony ułamki obszerniejszej pracy, przeznaczonej dla nas, a mającej być obrazem odrodzenia się narodowego i naukowego czechów.

Że Jelinek nie jest u swoich figurą bez żadnego znaczenia, najlepszym dowodem jest to, iż przedsiębiorczy ale oględny wydawca J. Otto powierzył mu redakcję tak ważnego przedsięwzięcia, jak *Slovansky sbornik*.

Mamy przed sobą dwa zeszyty rocznika drugiego, wychodzącego już w zeszytach miesięcznych. Zawierają one w sobie nader ciekawe artykuły.

---

waniu, wykazywała energicznie swe niedostatki, co zaś do trzeciej, ta już widocznie, licząc na los szczęścia, ratowała się szybką ucieczką.

Umieściwszy się szczęśliwie pomiędzy portjerą a klombem kwiatów, sądziłem, że mi się uda pozostać neutralnym widzem aż do końca... Los jednak zrządził inaczej! Podczas, gdy towarzysz prezesowej odszedł z partją świeżo zaciągniętego rekruta, ona sama pozostała jeszcze dla wyśledzenia zbiegów... Bystry wzrok jej padł i na moją kryjówkę. W mgnieniu oka wyprowadzono mnie na środek, ujęto pod pachę, i dostawiono jakiejś nieprzyzwoicie brzydkiej, ale podobno bardzo dystyngowanej damie.

Czekając rozpoczęcia — miałem czas rozejrzeć się po salonie... Po kilku chwilach poszukiwania udało mi się zobaczyć Wandę... Siedziała obok teściowej, zajęta właśnie przyjmowaniem hołdu, jaki składała jej deputacja, złożona z kilkunastu, rozmaitego wieku i kształtu głów, zginających się przed nią, niby przed bóstwem indyjskiem—z prośbą o kontredansa! Napróżno! — wszyscy zostali wysłuchani i odprawieni z kwitkiem, pozostał tylko jedyny zwycięzca, piękny kuzynek, który, stojąc pochylony za jej krzesłem, szeptał jej coś do ucha!...

Zagryzłszy wargi, odwróciłem się do „mojej damy", która właśnie zauważyła, że już „się szykują". Ale w czasie kontredansa byłem dziwnie roztargnionym, co chwila zapominałem się, popełniając przytem tak rażące pomyłki, że moja dama spoglądała na mnie z oburzeniem (co przy jej twarzy było okropne), złorzecząc zapewne w duszy prezesowej za obdarzenie jej tak „nieznośnym tancerzem".

Gdy nareszcie skończyła się ta okropna dla nas obojga tortura, korzystając z obfitego krążenia lokai, roznoszących chłodniki, przemknąłem szybko przez salon, by się ukryć w najdalszym punkcie, z mocnem postanowieniem niedopuszczenia powtórnej zasadzki!...

Po chłodnikach i jakichś tam jeszcze tańcach nastąpił nakoniec mazur...

Widząc, że wszystkie pary stanęły już na środku, wysunąłem się ostrożnie z mojej kryjówki, dla przypatrzenia się tańczącym. Właściwie chodziło mi o żonę i mego szczęśliwego rywala. Nie trudno było ich dojrzeć, tańczyli bowiem w drugą parę... Dziwnie dojmujący ból ścisnął mi serce! Jakże szczęśliwemi zdawali się być oboje. Zatopieni w sobie, z okiem w oku, z dłonią w dłoni, oddawali się tańcom z swobodą i zajęciem, urągając swem zachowaniem się opinji świata i moim cierpieniom!...

Po kilku ogólnych „tourach" mazur rozbił się na kółka. Przetańczywszy swą kolej, Wanda i jej kuzyn cofnęli się w głąb salonu, znikającmi z oczu...

Ja również ukryłem się głębiej, chcąc utaić przed wzrokiem ludzkiem mą boleść, gdy nagle jakaś drobna rączka, obciśnięta balową rękawiczką, dotknęła z lekka mego ramienia. Obejrzałem się, przedemną stała baronowa...

— Przecież nareszcie udało mi się odnaleźć pana...

Milcząc, skłoniłem się jej głęboko.

— Powiedz mi dlaczego się tak ukrywasz?... *Qu'avez vous?* Czyś pan chory.

— Nie! Tylko obrałem sobie skromną rolę obserwatora...

— Ah *c'est ça*?... Ha może to i słuszny taki podział ról. Pańska żona bowiem zajęła bardzo wybitne stanowisko. *Tout le monde en parle*... bo też w istocie jest czarującą!...

Co mają znaczyć słowa baronowej? Miałażby już wiedzieć o *wszystkiem* i przyszła mi urągać swojem szyderstwem?...

— Ależ ten pan Edward, to również bardzo piękny mężczyzna! Prześliczna z nich para...

— Rzeczywiście — zamruczałem ze złością...

— Wiesz co p. Wacławie obserwuję cię już od kilku chwil i widzę, że dość mężnie stawiasz czoło niebezpieczeństwu!...

— Jakiemu?

— Nie udawajże, proszę! taki piękny mężczyzna, jak p. Edward, może się stać bardzo niebezpiecznym...

— Ależ baronowo, to bliski kuzyn żony!...

— *Cher ami*! dla kobiety tylko brat i mąż nie są niebezpieczni!...

Reszta... *à bon entendeur salut!*...

I oddaliła się z złośliwym uśmiechem na ustach...

Zaledwie baronowa odeszła, gdy tuż przedemną stanęło dwóch jakichś ichmościów... Starszy, trochę podtatusiały, w złotych okularach, mówił do młodszego, przystojnego blondyna...

— Więc mówisz pan, że ta piękna blondynka w różowej sukni... to młoda mężatka?...

— Tak! adwokatowa B...

— Hm! a ten co z nią tańczy? któż to taki?

— Edward S..., jej kuzyn!...

— Bardzo piękny mężczyzna... śliczna z nich para!... No a mąż, znasz go pan? młody? przystojny?

— Tak... jak to zwykle mąż! — odrzekł śmiejąc się zagadnięty. — Obecnie brzydkim nazwać go nie możemy....

— Czy jest z nią na balu?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Sam redaktor, oprócz referatu o wystawie w Moskwie, na której były i wyroby kraju naszego, oraz wiadomości literackich i statystycznych, dał artykuł „Czartoryscy w Puławach“, próbkę swej książki, nad którą obecnie pracuje.

Autor wychodzi z zasady, iż niesprawiedliwem byłoby mówić o polskiej szlachcie z doby podziałów jedynie ze stanowiska nagany złego, że należy także wiedzieć o dobrych czynach i przymiotach. Do owego szkicu czerpał wiadomości z najlepszych źródeł polskich, a skreślił go w szczupłych ramach, ale rysami wydatnemi, z gorącą sympatją. Jest tu także artykuł „Pińsk i Pińszczyzna“ Kraszewskiego, dobrze przełożony przez prof. Horę i zaiste całkiem na swojem miejscu, gdyż wielu słowiańskich czytelników o Polesiu litewskiem wie mniej, aniżeli o okolicach jeziora Nyanzy.

Bardzo interesującym artykułem jest p. Czubińskiego „Rodzina małoruska“, napisany jędrnie, trzeźwo, z wysunięciem naprzód ważnych faktów obyczajowych.

Smutny stan uciśnionych słowaków w ostatnich pięciu latach odmalował Jarosław Vlczek.

Ze wzruszeniem czytaliśmy artykuł Hanusza Klimy o „dobrodziejach narodu serbskiego“, o tych zacnych kupcach, co sami odebrawszy niedostateczne wykształcenie, porobili dary i zapisy na naukę i wykształcenie ubogiego i zacofanego wskutek wiekowej niedoli narodu swego...

Ważny artykuł, obfity w dane statystyczne, a tyczący się szkół ludowych na Czarnogórzu, podał znawca tego kraju Józef Holeczek; Ottokar Mokry, znany z wybornych przekładów Słowackiego, skreślił pokrótce ale wyraziście wycieczkę swą do ziemi słoweńców.

J. A. Voraczek zwraca uwagę na młodego, a zdolnego poetę bulgarskiego Jana Vazova.

Niedokończona jeszcze rozprawka o „Widach czuli sudicach (dziewicach losu)“ jest pozostałością po K. J. Erbenie, który w dwudziestu ostatnich latach obok prac historycznych badał mitologję słowiańską, zbierając materjały do ogólnego obrazu, czego dokonać śmierć mu nie pozwoliła.

W krótko a treściwie ujętych referatach literackich znajdujemy uwagi, tyczące nas bliżej, mianowicie o przekładzie czeskim „Pana Tadeusza“, o „Pokuciu“ Kolberga, o „Bośnji i Hercegowinie“ L. Prószyńskiego, o „Szkicach historycznych“ St. Smolki, o „Spisie bibljograficznym pamiętników“ E. Minkowieckiego, wreszcie o „Szalonej“ Kraszewskiego.

Między referującymi spotykamy redaktora, prof. A. Rezka, R. Pokornego, E. Zitka, dr. Polivkę, H. Klimę, J. Hudca, oraz slawistę szweda z Upsali, dra Gustawa Stjernströma.

Bronisław Grabowski.

Z pamiętnika Modrzejewskiej.

VI.

W roku tedy 1879-ym spotykamy Helenę Modrzejewską w Krakowie podczas jubileuszu Kraszewskiego.

Pomieniona uroczystość dobrze nam jest znaną, opis jej wszelako po angielsku stanowi cenny materjał do naszych stosunków domowych. Cudzoziemcy mają tu zwięźle przedstawione stanowisko nestora naszej literatury i współczesnych mu pisarzy, którzy Kraków na święto jego nawiedzili. Sylwetka zwłaszcza Siemiradzkiego jest zajmującą, niemniej opis pamiętnego przedstawienia galowego.

Modrzejewska po jubileuszu wystąpiła razy kilka w zwykłych swoich rolach. I tu stała się rzecz dziwna: musiała „Adrjanny“ uczyć się jak nanowo! W „Marji Stuart“ gra jej przejęła podziwem audytorjum, zauważono bowiem, iż organ jej, oraz w ogóle siły fizyczne, znakomicie się wzmogły.

Bjografowie nadmieniają, iż artystka nasza podczas jubileuszu dzieliła zaszczyty z Kraszewskim i Siemiradzkim (*schoud share the honours of the jubilee*), a następnie przy widowiskach ten zapał dla niej wcale nie ostygł. Kraków jest rodzajem St.-Germain dla Polski... Nie zdarza się, aby aktorka do jego wykwintnych kół miała dostęp, „dla p. Chłapowskiej wszelako zrobiono wyjątek, uważając ją za damę dobrego towarzystwa (*une grande dame in her own country*“ (str. 77).

Po przybyciu do Lwowa zastała p. Helena stację kolejową, odległą od miasta, przybraną w kwiaty, na drodze paliły się pochodnie, a muzyka wojskowa ochoczo przygrywała (?). Artyści na jej cześć wyprawili kulig. W grudniu przybywa do Warszawy, gra przez dziesięć wieczorów, celem umorzenia kary, za zerwanie umowy, na nią nałożonej. Następne widowiska przyniosły jej znaczne korzyści, uważana bowiem jako „*star*“ dobrze była płatną. Anegdotka o pełnej zapału młodzieży szkolnej dobrze ilustruje miejscowe stosunki; jako znanej, nie powtarzamy tutaj. Pod koniec pobytu swego na rodzinnej ziemi, p. Helena udała się do Poznania, gdzie wystąpiła sześć razy bezpłatnie na rzecz teatru polskiego.

W lutym znajduje się w Londynie. Sergent, pomimo pożyczki, zaciągniętej u niej, słowa nie dotrzymał i „*engagement*“ nie znalazł. Zostawiona siłom własnym, zmuszoną była artystka znów rozpocząć nowicjat. Pierwszy jej występ odbył się w kole prywatnem, w salonie Hamiltona Aidé, gdzie deklamowała po polsku, lękając się, aby, nie mając rok cały w użyciu angielskiego języka, nie zepsuć sobie sprawy. Artyści, a za nimi wszyscy obecni, zajęci pięknym organem i umiejętną dykcją, bili jej oklaski.

W rozmowie wszelako angielskiej zdradzała tak dalece pochodzenie obce, iż niepodobna było ani na chwilę o tem zapomnieć. Okoliczność ta zniechęcała orędowników polki; ktoś nawet zapytał szyderczo, w jakim języku ma zamiar wystąpić?... Była to gorzka pigułka po tylu w Ameryce tryumfach! Przyzwyczajona do walki, wzięła się p. Helena do pracy, pomimo zniechęcenia i zaczęła się pilnie wsłuchywać w londyńska wymowę. Wreszcie ofiarowano jej teatra: Adelphi lub Olympic, siły jednak miejscowe nie odpowiadały jej widokom, nie miały bowiem wprawy w komedji francuskiej.

Na wniosek Mortimera (jeden z literatów), z którym poznał się dawniej p. Chłapowski, obrała teatr „*Court*“, którego dzierżawca, Barret, był do niej dobrze uprzedzony z pism amerykańskich. Wystawiono „Damę kameljową“. Na kilka dni przed widowiskiem ukazały się olbrzymie plakaty na rogach, z nazwiskiem „*Modjeska*“, u góry zaś maleńkiemi literami wydrukowano: „*Court theater*“, tak, iż wielu przechodniów, nie wiedząc, o co chodzi, przypuszczało, iż jakiś przedsiębiorca ogłasza o nowym blyszczu do butów, lub zaprawie do posadzek... Niektórzy mniemali, iż „*Modjeska*“ jest nazwą jakiegoś zagranicznego mydła, lub specyfiku aptecznego!

Po wielkich trudnościach z cenzurą teatralną udało się artystce „Damę kameljową“ pod zmienionym tytułem, w przeróbce Mortimera, wprowadzić wreszcie na scenę. Występ odbył się dnia 1-go maja, w sobotę, w godzinach południowych. Korespondent nasz, p. Napoleon Zakrzewski, w kilka dni później poznajomił czytelników *Kurjera* z powodzeniem artystki. Opis ten uzupełniamy nadmienieniem, iż w teatrze znajdował się książę Walji, który po trzecim akcie udał się do foyer i winszował Modrzejewskiej, iż tak szybko nauczyła się po angielsku. Nawzajem próbował wymowy polskiej, usiłując napróżno wykrztusić nazwisko męża artystki: **Kl** *poski! all right...* Wypadek poufnej audjencji zanotowała *Ilustracja londyńska* w dziale dworskim, a w czas jakiś później pomieściła w swoich szpaltach wizerunek artystki, obok Sary Bernhardt. W ślad za nią poszedł *Graphic* i *Dramatic Sport*.

Przedsiębiorca teatru James, widząc powodzenie rodaczki naszej, zaprosił ją na szereg występów, dając lepsze warunki od Barreta, lecz ten umiał go ubiedz w licytacji, wynagrodził bowiem artystkę odpowiednio i ofiarował jej salę na widowiska wieczorne. Na pierwszem przedstawieniu tak przełożonem znalazła się wykwintna publiczność, pośród której zauważono: Gustawa Doré, Almę Tademę, Joachima, panią Trebelli i wiele innych ilustracyj. Po pierwszej większej scenie Sarah Bernhardt podała bukiet Helenie Modrzejewskiej. Tak ubiegło trzy miesiące. Artystka stała się ulubienicą publiczności, która ją pieściła, nawet psuła (*pettet and spoiled*). Z wyjątkiem niedzieli, widowiska odbywały się co dzień, z przerwą tygodnia dla wypoczynku. Sala była zawsze zapełnioną, a po południu każdego dnia mnóstwo osób składało pani Helenie wizyty. Był to świat artystyczny, literacki, wreszcie wybitniejsze sfery towarzystwa...

Mieszkańcy Londynu zachwycali się przymiotami salonowemi ujmującej polki, co umiała zjednać sobie wszystkich. Salon i scena, to niepodobne do siebie widownie, a jednak na obu radzić sobie umiała. Dwulicowość temperamentu maluje najlepiej następująca anegdota, przez bjografów umieszczona...

P. Dacre, grający Armanda, całował ubranie Konstancji (tak się w Londynie nazywała Małgorzata) i po 10-iu przedstawieniach białe jej okrycie namaścił tylnż karminowemi plamami... Modrzejewska w chwili bardzo dramatycznej, pisząc list do kochanka, przypomina sobie, iż wypada uprzedzić pana Dacre'a, aby składał dowody na jej okryciu zdala. Wśród płaczu tedy i łkania pisze doń list pełen humoru, w którym zabrania mu całować białą atłasową „*sortie de bal*“, pod zagrożeniem podania rachunku.

Rzeczywiście, iż wypadeczek ten odkrywa prawdziwie aktorskie zdolności, ale czemu autorowie pamiętnika zanotowali go... nie umiemy sobie wytłumaczyć.

X.

— Prezes warszawskiego komitetu cenzury radca tajny Ryżow, miał szczęście w dniu 19-ym stycznia (v. s.) przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Nowosti*, w sferach rządowych podjęto projekt ustanowienia komisyj taksacyjnych, mających orzekać o wartości, oraz dochodzie, osiąganym z nieruchomości podlegających opodatkowaniu.

= W ministerstwie komunikacyj, jak donosi *Golos*, rozpoczęły się narady nad oznaczeniem najniższej normy taryf na drogach żelaznych; w obradach uczestniczą przedstawiciele towarzystw kolejowych.

= W roku ubiegłym ministerstwo skarbu otrzymało 482 próśb o przywileje na wynalazki i ulepszenia już istniejących; 162 przywilejów utraciło moc swoją.

= Z rozporządzenia ministerstwa komunikacyj mają być wkrótce podwyższone opłaty składowego, placowego i osiowego, jak również za frachta przy wysełaniu towarów kolejami żelaznemi.

= Dowiadujemy się, iż pewne stowarzyszenie przedsiębiorców powzięło zamiar starania się o koncesję na budowę odnogi kolejowej od stacji Kowal przez cukrownię Leonów do papierni Soczewka.

= W ostatnim cyrkularzu ministerjum komunikacyj p. minister składa podziękowanie i wyraża uznanie zarządom dróg żelaznych za rysunki i modele, wykonane przez uczniów szkół technicznych kolejowych, a przedstawione podczas ostatniej wystawy w Moskwie. W tymże wykazie pomieszczony też jest spis szkół technicznych nagrodzonych za prace swoich uczni. Ze szkół technicznych u nas szczególnie wyróżnioną została szkoła techniczna kolei nadwiślańskiej za prace rysunkowe, mianowicie za kolekcję rysunków dla dotykalnego wykładu geometrji wykreślnej i za roboty ślusarskie i stolarskie, oraz szkoła techniczna terespolska, za rysunki, roboty ślusarskie, tokarskie, za komplet narzędzi dla robotników przy budowie linji, instrumenta fizyczne i za różne modele.

= Posesja, oznaczona numerem hypotecznym 590-ym, a przylegająca do ulicy Wąskiej, łączącej Podwal z Długą, ma być na podstawie planu regulacyjnego częściowo zajętą pod rozszerzenie ulicy Wąskiej. Dla ocenienia zająć się mającego pasa gruntu delegowaną została specjalna komisja, złożona z inżenierów miejskich pp. Grotowskiego, Żylińskiego, Cichockiego i Sumińskiego. Rozszerzenie ulicy Wąskiej będzie istotnem dobrodziejstwem dla tej wielce zacieśnionej części miasta.

= Dla przyjeżdżających z okolic Warszawy z artykułami żywności i zatrzymujących się w wąskiej ulicy Hożej i Mokotowskiej przed targiem Rybińskiego, wydzielone zostało miejsce na placu Trzech Krzyży, na swobodnej jego części.

= Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie komitetu kanalizacyjnego; posiedzenie to ma za przedmiot roboty, jakie w roku bieżącym uskutecznione być winny.

= Zjazd sędziów pokoju odniósł się do magistratu tutejszego o przygotowanie nowego lokalu dla sądu pokoju, w miejsce uległego w tych dniach pożarowi.

= P. oberpolicmajster w rozkazie dzisiejszym wyraża podziękowanie straży ogniowej oraz brandmajstrowi Grodeckiemu, zastępującemu naczelnika za szybki i nader energiczny ratunek przy pożarze na Nowej Pradze, wybuchły w nocy z dnia 2-go na 3-ci b. m.

= Policja warszawska poleciła urządzić w restauracjach, kawiarniach i tym podobnych zakładach kontramarkarnie do przechowywania wierzchniej odzieży przybywającej publiczności.

= Towarzystwo dobroczynności, wydające dotychczas po 128 porcyj zupy rumfordzkiej dziennie dla biednych, począwszy od dnia wczorajszego rozpoczęło wydawać po 300 porcyj; zupa rumfordzka wydawaną jest w gmachu po-dominikańskiem przy ulicy Freta.

= Urządzona w dniu 23-im stycznia r. b. na dochód domu schronienia w salach ratuszowych zabawa tańcująca, poprzedzona koncertem, przyniosła dochodu ogółem rs. 1,108 k. 25, z którego po potrąceniu wydatków w sumie rs. 283 kop. 15, wspomniana instytucja dobroczynna otrzymała na czysto rs. 825 kop. 10.

= Rada wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego przyznała p. Ksaweremu Jasińskiemu stopień lekarza (*cum eximia laude*).

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: Koncert Ernesta Löwenberga i „Pan Benet“; wtorek: „Żydówka“; środa: „Modniarki“; czwartek: „Duch wojewody“ (występ p. Klam-

żyńskiej); piątek: „Marja Stuart“; sobota: „Duch wojewody“; niedziela: „Robert i Bertrand“.

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Bibiński“, „Babie lato“, „Nieśmiały“ i „Straduję“; wtorek: „Syn Giboyera“; środa: „Kto winniejszy“ (po raz pierwszy) i „Broń niewieścia“; czwartek: „Kto winniejszy“ i „Przy kolei“; piątek: „Postanowienia“, „Straduję“, „Zbudziło się w niej serce“ i „Stary jegomość“; sobota: „Kto winniejszy“ i „Sto tysięcy“ (po raz pierwszy); niedziela: „Kto winniejszy“ i „Sto tysięcy“.

Teatr mały.

Poniedziałek: „Życie paryskie“; wtorek: „Foka“; środa: „Życie paryskie“; czwartek: „Foka“; piątek: „Życie paryskie“; sobota: „Ubodzy w Paryżu“; niedziela: „Ubodzy w Paryżu“.

* Na scenie teatru małego rozpoczęły się próby pamięciowe z krotochwili F. Riesa pt. „Rodzina Furiosów“.

* Wczorajsze południowe przedstawienie magika p. Pewzenera ściągnęło do teatru wielkiego ledwie maleńką garstkę widzów, którzy bynajmniej nie byli zachwyceni arcypospolitemi sztuczkami p. profesora.

* P. Aleksander Podwyszyński, dyrektor sceny polskiej w Poznaniu, przybył na krótko do Warszawy.

* O debiucie panny Hermanówny w operze włoskiej w Petersburgu znajdujemy w dziennikach tamecznych bardzo przychylne wzmianki.

Herold chwali głos śpiewaczki i dobrą szkołę i powiada, iż „modlitwa (*Stella del marinar*) w drugim akcie opery wykonaną była bardzo poprawnie“, natomiast zarzuca p. H. brak ognia i namiętności, niezbędnych w roli Laury Adorno.

* Środowy wieczór Towarzystwa muzycznego urozmaici udziałem swoim goszczący w przejeździe w Warszawie skrzypek p. Hohlfeld, który wykona Chaconnę Bacha i Adagio Spohra.

Ciekawym także numerem środowego programu będzie bardzo mało znana kompozycja Moniuszki do ballady Mickiewicza „Rybka“.

* Pani Brajninowa, jak nas zapewniano, nie przyjmuje żadnego udziału w koncercie urządzanym przez p. Horbowskiego.

= Dobra myśl.

Zwracamy uwagę kogo należy na bardzo pożyteczną myśl, rzuconą w ostatnim numerze *Tygodnika Illustrowanego*, w rubryce „Za nami i przeciwko nam“.

Rzecz idzie o założenie i wydawanie w Warszawie pisma w języku francuskim, jako najbardziej rozpowszechnionym, p. t. *Revue polonaise*, lub innym podobnym.

Mógłby to być rocznik, półrocznik, a co najwyżej kwartalnik, niezbyt wielkich rozmiarów, któryby na odpowiednich działach objął obraz naszego ogólnego rozwoju naukowego w danym okresie czasu, naszego postępu na polu umysłowem, naszej pracy w zakresie literatury pięknej, sztuki, życia społecznego i ekonomicznego.

W dziale polemicznym należałoby prostować i zbijać mylne sądy o nas i naszej przeszłości, uprzedzenia sąsiadów, ujawniające się w opinji poważniejszych organów prasy europejskiej, a szereg publikacyj takich dotarłby niezawodnie do wszystkich kół wpływowych i posłużyłby za źródło informacji prawdziwej dla wielu, którzy jej skwapliwie zapewne szukają.

Rozumie się, iż wydawnictwo tego rodzaju dalekiem byłoby od zamiaru krzewienia tak zgubnej u nas francuzomanji; obrałoby ono język francuski jedynie jako *środek* najszerszego, ile to być może, rozpowszechniania swoich celów.

Nie ulega wątpliwości, że pismo podobne wielkie i ważne oddawaćby nam mogło usługi.

Oby tylko znalazły się dostateczne siły intelektualne i *materjalne* do wprowadzenia go w życie!

= Drogo!...

Jak to już powiedzieliśmy, drogo będzie p. Kleinermana kosztować lekceważenie przyjętej na się misji puryfikatorskiej Warszawy.

Dochodzi nas właśnie wieść, iż za wywózkę błota tylko z dwóch ulic zapłacono na rachunek tegoż pana K. 200 rs., a takich ulic ma się jeszcze sporo oczyścić na koszt przedsiębiorcy.

= Nasze więzienia.

Henry Lansdell pomieścił w *Contemporary Review* studjum o stanie więzień w Cesarstwie, w którem jest też wzmianka i o tutejszym domu kary.

Rzecz wsparta podobno na naocznem badaniu, o czem wątpimy, nie słyszeliśmy bowiem o pobycie p. Lansdell'a w Warszawie...

= Niepoprawni.

Tyle już razy zwracaliśmy uwagę na niedogodności, wynikające z braku wyszczególnienia na kartach, donoszących o wynajmie mieszkań, ceny lokalu, a pomimo to nieustannie dochodzą nas te same zażalenia.

Nieszczęśliwi, szukający od domu do domu odpowiedniego swym potrzebom i środkom mieszkania, wskutek opuszczenia tej tak ważnej informacji, ileż to czasu tracić muszą na odnajdywanie bądź stróża, wysłanego właśnie gdzieś na miasto, bądź pana rządcy, nie mieszkającego zwykle w zarządzanym przez się domu, bądź wreszcie właściciela lub lokatora odnajmującego od siebie mieszkanie, niekoniecznie obecnych w każdej dnia porze.

Raz przeto jeszcze w imieniu wielu dopominamy się o zapobieżenie tej mitrędze.

= Jarmarki.

Niektóre kalendarze, jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym, wymieniają dwa jarmarki w Warszawie, gdy tymczasem jeden tylko z nich, tak zwany jarmark „wełniany“, odbywa się u nas w połowie czerwca.

Nadto spotykamy tu wykazane jarmarki w miastach i osadach powiatu górno-kalwaryjskiego, gdy tymczasem powiat ten, jako połączony przed kilkoma laty z powiatem grodziskim, już nie istnieje.

Wydawcy kalendarzy powinniby na przyszłość usunąć tę niedogodność.

= Z karnawału.

W sobotę zgromadziło się przeszło dwieście osób w salach resursy kupieckiej na t. z. balu literacko-artystycznym.

Cechą charakterystyczną przyjemnej i wesołej, aż do białego dnia przeciągniętej zabawy było, iż ze świata literacko-dziennikarskiego znalazła się drobna zaledwo garstka, ze świata szerszej sztuki jeszcze mniejsza, natomiast licznie był reprezentowany teatr.

Liczne grono powabnych cór Melpomeny dawało zabawie właściwą *pointę*.

Królową wdzięków obwołano artystkę dramatu panią Henrykę Ł.

Dziś znowu w sali ratuszowej bal urządzany przez warszawskie Towarzystwo wioślarskie, którego dochód obrócony będzie na wpisy dla niezamożnych uczniów klas gimnazjalnych.

Przygotowania wielkie.

Na wczorajszej maskaradzie, która wieńczyła szereg wieczorów w salach redutowych, nudziło się trzysta niespełna osób...

= Zamach samobójczy.

W ubiegłą sobotę córka państwa K. zamieszkałych przy ulicy Marszałkowskiej usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie się fosforem zdjętym z zapałek.

Wczesna pomoc lekarska uratowała nieszczęśliwą.

= Śmierć z zaczadzenia.

W jednym z domów na Pradze, jak donosi *Kur. por.*, zagorzało pięć osób.

Z tych dwie kobiety, Zofja M. i Józefa P., pomimo ratunku, nie zostały już docucone.

Pozostali trzej mężczyźni odzyskali wprawdzie przytomność, lecz życiu ich zagraża niebezpieczeństwo.

= Powtórny zjazd.

W swoim czasie donosiliśmy czytelnikom o zjeździe rolników w Pułtusku, na którym uchwalono zawiązanie spółki rolniczej i poruszono sprawę miejscowego progimnazjum.

Obecnie wypada nam dodać, iż powtórny zjazd odbędzie się w Pułtusku w d 8-ym b. m.

Ponieważ kwestja stowarzyszenia została już rozstrzygniętą, idzie tylko o spisanie ostatecznej umowy, przeto chcielibyśmy zwrócić uwagę zjazdu na niemniej pilną sprawę szkolną.

Progimnazjum pułtuskie interesować winno nietyle miasta okoliczne, ile ziemian, ponieważ dzieci miejskie, kształcące się tutaj, stanowią tylko 12%, a wiejskie resztę, w tej zaś liczbie spotykamy pewien procent dzieci drobnej szlachty miejscowej obok większości synów zamożnych obywateli.

Jeżeli więc idzie o fundusze na szkołę, to te muszą obciążyć bardziej rolników, niż mieszkańców miast, od pierwszych też należy się spodziewać właściwego poparcia w podniesieniu dzisiejszego progimnazjum czteroklasowego — do sześcioklasowego.

O rezultacie obrad nie omieszkamy zawiadomić.

= Szkoła rzemieślniczo-niedzielna.

Mieszkańcy Działoszyc, pragnąc przyjść z pomocą młodzieży rzemieślniczej, urządzili przy miejscowej szkole oddział dla terminatorów, w którym nauka odbywa się w święta i niedziele.

Szkoła niedzielna dla rzemieślników czynną już jest od nowego roku.

= Dziwna oszczędność.

W jednym z zakładów w gubernji łomżyńskiej, do którego uczęszcza blizko czterysta chłopców, sale są tak słabo ogrzewane, iż dzieci siedzą przez kilka godzin w paltotach i futrach.

To też jeżeli nie narażają się na zaziębienie w zakładzie, to zapadają na zdrowiu, idąc do domu w takiem ubraniu, w jakiem siedzieli w pomieszkaniu.

Podobna oszczędność na opale może pociągnąć za sobą bardzo złe skutki...

= Nowy przemysł.

W Kielcach powstała fabryka... pasztetów.

Przysmak wyrabia się z kwiczołów.

Jednocześnie otwarto zakład blaszanek, w które smakołyk się opakowywa.

Miejsce trufli zastępują pieczarki.

Pasztet pod względem smaku współzawodniczyć ma z strasburskim, a ceną pobijać go stanowczo.

= Bal strażacki.

W Kielcach odbędzie się w dniu jutrzejszym w miejscowej resursie bal na rzecz straży ogniowej ochotniczej.

Instytucja to godna ze wszech miar poparcia.

= Cudowny lekarz.

Coraz częściej dochodzą nas wieści o rozmaitych szarlatanach, którzy wyzyskują ludność, występując w charakterze jej lekarzy.

Czyżby tak mało było w naszych miasteczkach prawdziwych doktorów?

Oto do Garwolina przybył niedawno pewny doktor, który wymyślił nowy sposób kuracji.

Człowiek ten leczy wszelkie choroby bądź targaniem włosów, bądź przeginaniem korpusu pacjenta na kolanie swojem...

Trzaśnięcie włosów przy skórze lub pęknięcie stawów oznacza uśmiercenie robaka, co chorobę sprawia...

Ludność wierzy w moc cudownego lekarza, ruble się sypią i młody, bo zaledwie 30 lat liczący, cudotwórca, o herkulesowej sile i mocnej głowie, nie żałuje zapewne, iż przybył *nach Polen*.

Oto próbka systemu jego kuracji.

Przybywa chory na głowę.

Lekarz bierze pukiel jego włosów, okręca na palcu i szarpie, powtarzając tę manipulację kilkakrotnie, poczem chory ma wstawać zdrowym.

Przychodzi znowu chory na ból krzyża i lekarz cudowny kładzie go sobie na kolana, przegina w rozmaite strony aż coś trzaśnie i cierpiący znowu wraca do zdrowia.

Ludność garwolińska tak mocno wierzy w skuteczność podobnej kuracji, iż gdy niedawno aresztowano Bartyzela, jako szarlatana, pacjenci złożyli kaucję, a na sądzie dali jaknajlepsze o nim świadectwo.

Uwolniony szarlatan z tem większą swobodą uprawia dziś swój zawód intratny.

Nie szczególne pojęcie daje to wszystko o Garwolinie!

= W czasie tańca.

W Częstochowie, na zabawie składkowej, w czasie tańca, padł apopleksją rażony p. G., liczący około pięćdziesięciu lat.

Pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

= Dziwny wypadek.

W janowskiem, jak donoszą *Gaz. lub.*, dziwny istotnie zdarzył się wypadek.

Jan Toturski, strażnik objazdowy, ścigając w lesie w pobliżu Wólki Gościradowskiej przemytników, przenoszących okowitę z Galicji, potknął się, wskutek czego broń wystrzeliła.

Strzał ten położył trupem Stanisława Blata, jednego z przemytników, włościanina z wsi Marnopola.

Ze świata.

× **W ostatnich dniach** ubiegłego miesiąca zmarł w Nikłowicach w Galicji Wilhelm ks. Radziwiłł, b. właściciel dóbr na Ukrainie.

× **Bal kostjumowy**, odbyć się mający w Krakowie w dniu dzisiejszym pod egidą Koła literacko-artystycznego, zapowiada się świetnie. P. Walery Gadomski wykończył właśnie kolosalne popiersie króla Jana, uderzające podobieństwem i artyzmem, celem przyozdobienia nim balowej sali. Również tak zwane „porządki tańców“ przedstawiać będą biust oswobodziciela Wiednia. Dochód czysty z balu przeznaczony jest, jak wiadomo, na cele publiczne, mianowicie na zakupienie „Gladjatora“ Welońskiego dla muzeum narodowego, na fundusz żelazny teatru poznańskiego, oraz na cele artystyczno-literackie Koła.

× **Bal bez dam.** W jednem z naszych miasteczek podkarpackich miał się przed dwoma tygodniami odbyć bal. Oznaczona godzina balu nadeszła, minęła druga i trzecia, a żadna z zaproszonych pań, ku wielkiemu niezadowoleniu tancerzy, nie przyszła; okazało się, że panie obrażone jakąś... nieformalnością postanowiły, bez porozumienia się nawet wspólnego, nie pójść na wieczór. Panowie, spostrzegłszy się, ale zapóźno, na tem wyprowadzeniu w pole, nie dali zupełnie za wygraną, lecz od-

byli wszystkie tańce według porządku balowego, przeznaczywszy z pośród siebie brzydszych towarzyszy na niegodnych zastępców płci pięknej!...

✕ **Prof. Kahlik** w Pradze miał dnia 4-go b. m. w klubie historycznym odczyt pod tytułem: „Z dziejów kultury w Polsce XVIII-go wieku“.

✕ **Z Odesy** donoszą *Berl. Börs. Cour.* co następuje: „Dnia 20-go stycznia podczas przedstawienia w cyrku Salamońskiego, w skutek zamarznięcia rur gazowych, pogasły nagle wszystkie światła. Przerażona publiczność rzuciła się ku wyjściom i tylko dzięki energicznemu zapewnieniu pani Salamońskiej, iż nie grozi żadne niebezpieczeństwo, panika nie wywołała katastrofy. Wśród egipskich ciemności doczekano w zupełnym spokoju aż rury ogrzane zostały i przerwane przedstawienie znowu rozpoczętem być mogło.“

✕ **Ciekawe pytanie.** Jutro, we wtorek dnia 6-go lutego, senat francuski roztrząsać ma prawo o wygnaniu książąt. Ciekawa rzecz, jak też będzie głosował Wiktor Hugo, ów długoletni wygnaniec z Guernesey?

✕ **Ex-cesarzowa Eugenja** udaje się do Moncalieri, zamku w pobliżu Turynu położonego, celem odwiedzenia księżnej Klotyldy, żony księcia Napoleona.

✕ **Gladstone** doczekał za życia największego odznaczenia, jakie być może udziałem śmiertelnych. Niektóre miasta Grecji otworzyły subskrypcję celem wzniesienia angielskiemu premierowi, jak wiadomo, jawnemu helenofilowi, pomnika na Akropolis ateńskiej. Na odsłonięcie takowego sam Gladstone zaproszony został.

✕ **Paweł Lindau** napisał nową tragedję pod tytułem: „Matka Marjanny“, która w końcu b. m. przedstawioną zostanie w Wejmarze.

✕ **Bellotti-Bon,** znakomity rywal Rossiego i Salviniego, jeden z najprzedniejszych artystów dramatycznych włoskich, odebrał sobie życie w Medjolanie...

✕ **Kradzież.** Z międzynarodowej wystawy sztuki w Rzymie skradziono medaljon otoczony brylantami, wartości 10,000 franków.

✕ **Rząd japoński** ogłasza w pismach niemieckich i angielskich, iż za każdy list zaginiony z jego winy płaci interesantowi 50 franków kary, za opóźniony zaś 25. Dobry wzór do naśladowania; szkoda, iż z tak daleka!

✕ **Książę Kung,** kanclerz chińskiego państwa, stryj obecnie panującego, małoletniego cesarza, zachorowawszy na zapalenie nerek, pozwolił leczyć siebie jednemu z członków angielskiego poselstwa, doktorowi Mackenzie. Po raz to pierwszy w Chinach powierza członek cesarskiej rodziny swoje cenne zdrowie opiece europejczyka.

✕ **Na ślizgawce w Łazienkach.**

— Jakże byłbym szczęśliwym, gdybym mógł wykonać tę czynność — rzekł pewien młodzieniec, patrząc, jak chłopiec przymocowywał łyżwy młodej damie.

— Nie wielkie to szczęście — odrzekł chłopiec — dostałbyś pan za to, tak jak ja, dyseczkę...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Zebrane na polowaniu w Potaszynie rs. 33 i 6 guldenów, Józef Zasadzki w Bużanie k. 50, W. B. P. W. F. W. W. W. rs. 2 k. 25.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

H. K. rs. 10.

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

Józefa K. rs. 5, C. Z. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

W dzień urodzin Tadzia od L. B. rs. 3, A. M. rs. 1.

— Singer składa rs. 1 dla niewidomego Giedycha ze Szmulowizny.

— Jako satysfakcję dla pp. L. K. i A. B. pp. L. W. K. C. A. składają na pomnik Mickiewicza rs. 5, oraz p. K. K. na tenże cel rs. 5.

— Uczniowie klasy 4-ej gimnazjum II-go złożyli do spieniężenia „Starą Baśń“ na wpisy dla niezamożnych uczniów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Cz. w Warszawie.* — Chętnie notujemy takie fakty, lecz nie możemy poświęcać im wiele miejsca. Polecamy się pamięci sz. pana na przyszłość.

— *Panu W. Jastrz. w łęczyckiem.* — Sprawy prywatne, a takich nie podnosimy.

— *Panu A. G.* — Listu pańskiego umieścić nie możemy. Sprawa toczyć się będzie przed sądem. Rzecz przedstawiona na podstawie faktu znanego właściwym władzom.

— Ubiegłej soboty, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Zofją Checińską, córką adwokata przysięgłego, i panem Juljanem **Sobolewskim**, adwokatem. (109)

⚭ W dniu 4-ym b. m., w kościele św. Antoniego, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem **Kowalik**, kupcem, a panną Heleną **Chmielewską**, córką nieżyjących Antoniego, magistra farmacji, i Ludwiki z Lilpopów. (462)

⚭ W dniu wczorajszym, w kościele św. Karola Boromeusza, pobłogosławionym został związek małżeński zawarty pomiędzy panem Ottonem **Reising**, grawerem tutejszym, a panną Leontyną, córką Feliksa i Antoniny z Tomaszewskich małżonków **Michałowskich**. —102—

⚭ W dniu 31-ym stycznia r. b., o godzinie 9-tej rano w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa odbyła się **solenna** wotywa na intencję 25 letniego szczęśliwego pożycia, obywateli tutejszych Wincentego i Elżbiety małżonków Połątkiewiczów. Wieczorem zaś, o godzinie 7-ej w kaplicy literackiej poświęcenie srebrnych obrączek. Imci ksiądz kapelan Iciewicz streściwszy w rzewnych wyrazach skromne a pożyteczne pożycie zacnych jubilatów, błogosławił im w dalszą pielgrzymkę. W czasie ceremonji artyści wykonali dzieła religijne. I my, przyjaciele dodajemy nasze skromne „Szczęść Boże w dalszej drodze“. — *Małżonkowie W.* —454—

⚭ W dniu 27-ym stycznia r. b., w kościele św. Aleksandra w Warszawie, pobłogosławiony został przez Jks. kanonika Rogoskiego, związek małżeński pomiędzy p. Mikołajem **Stokalskim**, synem Alberta i Tekli z hrabiów Witold-Aleksandrowiczów małżonków Stokalskich, obywateli ziemskich z Podola, a panną Klotyldą **Palimączyńską**, córką Aleksandra i Józefy z Kęstowiczów małżonków Laryssa Palimączyńskich, obywateli ziemskich z powiatu błońskiego.

Szczęść Boże młodej parze! (450)

Nekrologja.

† Ś. p. Paweł **Bułharyn,** obywatel ziemski gubernji grodzieńskiej, przeżywszy lat 55, przeniósł się do wieczności w dniu 2 lutego r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski dla czasowego spoczynku. Na te smutne obrzędy córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —104

† Ś. p. Joanna z Tranklów **Wolff,** wdowa po obywatelu ziemskim, oddała Bogu ducha dnia 4 b. m. w majątku Cielądz, przeżywszy lat 81. Pogrążeni w ciężkim żalu córka, synowie i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła we środę, dnia 7 b. m., o godzinie **6-ej** wieczorem, oraz na pogrzeb w dniu następnym o godzinie **1-ej** po południu, odbyć się mające. —457—

† Ś. p. Antoni Ludomir **Szaniawski,** syn obywatela ziemskiego, powiatu hrubieszowskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 4 lutego r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 19. W głębokim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Bednarskiej nr 15 do kościoła parafjalnego św. Antoniego w dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana w tymże kościele i na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 459

† Ś. p. Emilja z Tybuchowskich **Pniewska,** żona urzędnika banku polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 4 b. m., przeżywszy lat 21. Pozostały mąż z synkiem, oraz rodzice zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 lutego, we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —465—

† Ś. p. Aleksandra Wasiljewna **Petrowa,** wdowa po rzeczywistym radcy stanu, w dniu 22 stycznia (3 lutego) r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 67. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Nowogrodzkiej nr 33, na cmentarz prawosławny wolski, w dniu 26 stycznia (7 lutego) we środę, o godzinie **12-ej** w południe. Nabożeństwo dziś i jutro o godzinie **6 i pół** przy zwłokach odbywać się będzie. —458—

† We wtorek, dnia 6 lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. męża mego Bolesława **Mianowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —451—

† Dnia 6 lutego, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. księdza prałata Augusta **Siekluckiego,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała familja zaprasza. —444—

Za spokój duszy ś. p. Jana **Chromińskiego,** we wtorek, dnia 6 b. m., odbędą się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9 i pół** zrana, msze św., jako w rocznicę nieodżałowanej straty, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —440—

† Za spokój duszy ś. p. Władysława hrabiego ordynata **Krasińskiego,** w dniu 6 b. m., we wtorek, jako w dziesiątą rocznicę jego skonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. —456—

† W dniu 6 b. m., za duszę ś. p. Hieronima **Wielichowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny, na które pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —455—

† W dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Wiktorji i Wojciecha **Osieckich,** a to z legatu przez Wiktorję Osiecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —1 0—

† W dniu 6 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, jako w rocznicę imienin ś. p. Teofili z Kobyłeckich **Przysieckiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę, na które to nabożeństwo pozostały mąż wraz z rodziną uprzejmie zaprasza życzliwych i znajomych. —453—

† Jutro, dnia 6 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Florentyny z Wojewódzkich **Wojciechowskiej,** na które matka wraz z dziećmi zmarłej zaprasza przyjaciół i znajomych. —460—

† W dniu 6 b. m., we wtorek odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Florentyny z Wojewódzkich **Wojciechowskiej,** zmarłej w dniu 4 lutego 1871 r., oraz za duszę ś. p. Pawła **Wojciechowskiego,** zmarłego w dniu 16 maja 1881 r., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —409

Z Cesarstwa.

Petersburg 3-go lutego. — *Agencji północnej* donoszą z Berlina o przyjeździe ze Stuttgardu J. C. Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego. Dostojny gość zatrzymał się w ambasadzie rossyjskiej i w niedzielę wieczorem zamierza powrócić do Petersburga.

Petersburg 3-go lutego. — Jak donoszą *Birżewyje wiedomosti*, prócz opracowanego przez komisję funkcjonującą przy ministerjum sprawiedliwości projektu zreorganizowania zarządów włościańskich w gubernjach, komisji pracującej pod przewodnictwem sekretarza stanu Kochanowa ma być przedstawiony drugi projekt w tymże samym przedmiocie, oparty na materjałach zebranych przez senatora Manasseina podczas rewizji nadbałtyckich gubernij. Raport senatora Manasseina zwraca uwagę na nienormalne położenie estów i łotyszów w stosunku do innych klas miejscowej ludności.

Petersburg 3-go lutego. — Minister komunikacyj zamierza w ciągu lata zwiedzić pobudowane niedawno na południu Rossji koleje żelazne i sprawdzić osobiście potrzebę robót, co do których uczynione były do ministerjum przedstawienia.

Petersburg 3-go lutego. — We czwartek komisja, mająca zaprojektować sposób zjednoczenia rządowych instytucyj finansowych na prowincji, nanowo przystąpiła do pracy.

Petersburg 3 go lutego. — Z Moskwy donoszą gazecie *Nowoje wremja*, że w miejscowym sądzie okręgowym rozstrzygano kilka spraw urzędników, oskarżonych o przekroczenia w służbie. Między innymi honorowy sędzia okręgu pińskiego Skirmunt oskarżony był o toże nie spełnił polecenia zjazdu, który wezwał go o wykonywanie obowiązków uwolnionego na urlop okręgowego sędziego pokoju, tłumacząc się niezdolnością i brakiem czasu, — zaś sędzia pokoju okręgu kozelskiego Majdycze oskarżony był o to, że przybył do zjazdu sędziów w stanie nietrzeźwym. Sąd okręgowy uznawszy Skirmunta winnym postanowił udzielić mu napomnienia, drugiego zaś podsądnego uwolnił od odpowiedzialności.

Petersburg 3-go lutego. — Rząd chiński za pośrednictwem Lien-Fanga, posła swojego przy dworze petersburskim, powiadomił rząd rossyjski o zamiarze połączenia Kiachty z Pekinem drutem telegraficznym. Budowa telegrafu, na którą koszta łoży skarb chiński, wkrótce już się rozpocznie.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 31-go stycznia. — *Diło* zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby podróż ks. administratora djecezji, Sembratowicza, do Wiednia stała w związku ze zmianą kalendarza juljańskiego na gregorjański.

Kotar 3-go lutego. — Książę Mikołaj mianował Nika Matanowicza ministrem finansów. Wczoraj zawartą została konwencja z Turcją o odstąpieniu terytorjum kołaszyńskiego księstwa.

Paryż 3-go lutego.—Senat postanowił w poniedziałek wybrać komisję dla ustawy o pretendentach. Prawica będzie głosowała w biurach za wyborem republikanów, odrzucających ustawę. Lewe centrum skłonnem jest do tranzakcji, nadającej prawu charakter ogólny. Zdrowie Fallières'a i Duclerca polepsza się.

Paryż 3-go lutego.—Książę Hieronim został wczoraj umieszczony w zakładzie leczniczym doktora Benibarde w Auteuil. Dwóch ajentów policyjnych strzeże go tamże. Książę otrzymał pozwolenie dwugodzinnej przechadzki codziennie w parku zakładowym.

Paryż 3-go lutego.—W Montpellier koło legitymistyczne urządziło d. 1 b. m. przedstawienie teatralne. Pułkownik Castex dla nadania temuż charakteru okazalszego, odkomenderował oddział wojska, złożony z 400 ludzi, który asystował przedstawieniu. Minister wojny zarządził śledztwo.

Rzym 3-go lutego. — Wczoraj przyjmowany był p. Schloetzer przez Ojca św. na prywatnej, przeszło godzinę trwającej audjencji.

Dublin 3-go lutego.— Na dzisiejszem posiedzeniu sądu w procesie przeciw związkowi morderców ośmiu oskarżonym zarzucono udział w zamordowaniu Cavendisha i Burkego.

Madryt 3-go lutego.— Senat przyjął 112 głosami przeciw 22 ustawę o przysiędze parlamentarnej, która pozwala zamiast religijnej przysięgi składać przyrzeczenie na wierność królowi.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Otrzymane wczoraj.

Petersburg 4-go lutego.

Najjaśniejszy Pan raczył w ubiegły piątek zwiedzić aleksandrowski korpus kadetów i wyrazić przytem Najwyższe zadowolenie ze stanu, w jakim znalazł cały zakład. Wieczorem tegoż dnia Najjaśniejsi Państwo raczyli być na balu u Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Na balu znajdowało się 350 zaproszonych osób.

Petersburg 4-go lutego.

Journal de St.-Petersbourg zaprzecza doniesieniom dzienników zagranicznych o cyrkularzu ministra spraw zagranicznych, dotyczącym odbytej przezeń ostatniej podróży za granicę.

Petersburg 4-go lutego.

Praw. wiestnik publikuje rozporządzenie ministerjalne, mocą którego za ośmieszanie i przedstawianie w nienawistnem świetle istniejącego w Rosji i za granicą ustroju, oraz za sympatyzowanie ze skrajnemi socjalistycznemi doktrynami i za pochwały wyrażone między innemi dla francuskiej komuny dziennikowi *Otieczestwiennyja Zapiski* w osobie wydawcy Krajewskiego i redaktora Sołtykowa udzielonem zostaje drugie ostrzeżenie.

Petersburg 4-go lutego.

Według *Journal de St. Petersbourg*, doniesienie *Russkich wiedomosti* o spodziewanym napadzie tekińców na rosyjski garnizon w Geok-Tepe jest nieprawdziwe. Ludność stepu zachowuje się w ogóle spokojnie, był tylko jeden wypadek ataku na nieliczny patrol wojskowy, który utracił trzech ludzi, za co też krajowcy ponieśli przykładną karę.

Petersburg 4-go lutego.

Podobno w kwietniu pod przewodnictwem pułkownika Przewalskiego ma ztąd wyruszyć na miejsce specjalna komisja dla ustanowienia granicy z Chinami.

Charków 4-go lutego.

Zebranie adwokatów przysięgłych oświadczyło się za zniesieniem kary śmierci w prawodawstwie kryminalnem.

Nadeszłe dziś.

Wiedeń 5-go lutego.

Wczoraj gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło Zagrzeb.

Wiedeń 5-go lutego.

Wczorajszy bal polski w salach towarzystwa muzycznego wypadł wspaniale. Dom cesarski reprezentowali arcyksiążęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor.

Wiedeń 5-go lutego.

Poseł Ignacy Kamiński złożył mandat do rady państwa, ponieważ zmuszonym jest wnieść skargę sądową przeciw baronowi Schwarzowi o wypłatę należytości za prace około przedsiębiorstwa kolei transwersalnej.

Budapeszt 5-go lutego.

W łonie klubu niezawisłych czyli skrajnej lewicy dokonał się stanowczo rozłam; z powodu reakcyjnego stanowiska niektórych członków w sprawie żydowskiej tworzy się nowy klub niezawisłych.

Berlin 5-go lutego.

Lekarze zalecili księciu Bismarkowi zupełny spokój i zachowanie leżącej pozycji.

Paryż 5-go lutego.

Krąży pogłoska, że hr. Chambord wystosował list do jenerała Charette, w którym odradza od wojskowego *pronunciamento* na jego korzyść.

Paryż 5-go lutego.

Przy wczorajszym wyborze deputowanego do izby z Paryża w miejsce Ludwika Blanca wybrany został Bourneville ze stronnictwa „nieprzejednanych".

Londyn 5-go lutego.

Konferencja dunajowa odroczoną została na dni ośm z powodu zasłabnięcia ambasadora niemieckiego hr. Münstera. W. Portę reprezentować ma Karateodory basza, który przybywa w tym celu ze Stambułu. Turcja zgadza się na wzięcie pod rozbiór pytań następujących: przedłużenie pełnomocnictw komisji europejskiej, rozszerzenie zakresu jéj czynności do Braiły, wniosek Barrère'a. Spodziewają się, iż Rosja nie będzie popierać żądań Rumunji.

Cetynja 5-go lutego.

Czarnogórze toczy obecnie układy z Kurją rzymską o zawarcie konkordatu i ustanowienie katolickiego biskupstwa w Antivari.

Petersburg 5-go lutego.

Wczoraj Książę Edymburski jeździł na polowanie z Wielkim Księciem Aleksym Aleksandrowiczem. Jutro wielki bal kostjumowy u J. C. Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza.

Piąte posiedzenie zjazdu górniczego
W WARSZAWIE.

Prace tegorocznego zjazdu górników są już na ukończeniu.

Cztery pierwsze punkta programu przedyskutowano w ciągu czterech dni, przyczem każda sesja trwała średnio trzy godziny; jeżeli dzisiejsze posiedzenie będzie podobne do poprzednich, to obrady ogólne zjazdu zamkną się w 15-tu godzinach czasu.

Przemysłowcy górniczy pojmują, iż *times is money*...

Rzecz inna z podkomisjami i dyskusją prywatną; do każdej bowiem sprawy członkowie zjazdu przygotowywali się na wspólnych naradach w hotelu europejskim.

Tu też odbywają swoje posiedzenia i podkomisje, prawie codziennie, a nawet i dwa razy na dzień.

W sobotę wieczorem była czynną podkomisja w sprawie wywłaszczeń gruntowych.

Dzisiejsze posiedzenie otwarto o godzinie 11-ej przed południem.

W sprawie kas emerytalnych dla robotników górniczych zapisano cztery referaty pp. Józefa Bocheńskiego, Gebethnera, Juljana Strassburgera i Mauwe'go.

Najpierw odczytano projekt ogólnego stowarzyszenia emerytalnego p. Hempla.

Myśl tego urządzenia podniesiono jeszcze w 1871 r., a w 1880 r. wystosowano już projekt.

W 1880 r. w Piotrkowie odbył się zjazd przemysłowców, celem dyskusji nad tym projektem.

Właściciele kopalń nie uznali tego projektu w całości; ich zdaniem, okręg wschodni potrzebuje kasy oszczędności, a zachodni—emerytalnej.

Skutkiem tego zjazd wybrał dwie podkomisje dla opracowania dwóch projektów dla każdego okręgu po jednym, które też przesłano następnie do departamentu.

Podług p. Hempla kasy emerytalne są mniej właściwe.

P. Mauwe czyta referat podkomisji, która opracowała ustawę kasy emerytalnej dla okręgu zachodniego.

Należy przewidywać, iż w pierwszym już roku kasa będzie miała 8,846 członków obowiązanych podług ustawy do uczestnictwa i 756 mogących uczestniczyć, ogółem do 9,500 członków. Dochód przypuszczalny wyniesie 21,500 rs., wydatki 12,250 rs. Dane te zakomunikował inż. Hube p. Hemplowi.

Podług ustawy kasy, będą trzy kategorje uczestników: 1) urzędnicy, 2) majstrzy i 3) robotnicy. Pierwsi będą płacili 30 rs., drudzy 24 rs., trzeci 15 rs. Właściciele będą wnosili 50% ogółu wkładów.

Robotnik będzie tracił $^1/_{25}$—$^1/_{30}$ czystego dochodu, tj. zarobku, czyli jeden dzień na miesiąc.

Kapitał rezerwowy ma wynosić 60 rs. na każdego członka kasy; norma ta jest wzorowana na praktyce kas niemieckich.

Podkomisja uznaje, że kasa nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb członków, ona będzie tylko dawać pomoc.

Kasa będzie dawała urzędnikom 3 rs. na miesiąc pensji, majstrom 2 rs., robotnikom 1 rs. 50 kop., a po 6-ciu latach 12, 8 i 6 rs. stosownie do kategorji.

Są to wszystko obliczenia przypuszczalne, zgodnie z ustawą projektowaną i praktyką urządzeń pruskich.

Pierwszy okręg posiada już czasowe urządzenia robotnicze, których członkowie będą mogli uczestniczyć w instytucji ogólnej, za opłatą pewnego, określonego kapitału.

W motywach swoich podkomisja zawsze opierała się na danych statystycznych z działalności kas pruskich.

P. Strassburger czyta swój referat, także dotyczący tylko okręgu pierwszego, tak robotników kopalnianych, jak i fabrycznych.

Kasa emerytalna będzie ogólna dla całego okręgu, a kasy pomocy będą niezależnie od emerytalnej urządzane obowiązkowo przy każdej kopalni i fabryce, lub przy grupie zakładów w pobliżu od siebie położonych; ustawy jednak będą normalne, tj. jednakowe dla wszystkich zakładów, naturalnie z uwzględnieniem wyjątków, z warunków lokalnych wynikających.

Zarząd stowarzyszenia będzie się składał częściowo z członków, wybranych przez właścicieli częściowo przez uczestników kasy.

Pp. Ichon, Mauwe, Strassburger i Bogusławski tworzyli podkomisję, w Piotrkowie wybraną, która opracowała projekt ustawy, objaśniony właśnie w dwóch omawianych wyżej referatach.

P. Harting zgadza się na projekt, robi tylko kilka zarzutów co do szczegółów.

P. Kosiński zwraca uwagę, że chyba praktyczniej by było łączyć administrację urządzeń, tak kas emerytalnych, jako też i kas pomocniczych.

P. Bogusławski odpowiada, że podkomisja pracowała na podstawie wskazówek ogółu członków zjazdu piotrkowskiego; p. Harting i p. Strassburger dowodzą, że urządzenia pomocnicze, działające na miejscu, z natury swoich czynności muszą być też lokalne.

P. Lisicki rzuca pytanie, czy ustawa uwzględnia robotników rządowych, na co p. Stronczyński odpowiada, że tak.

P. Rau zarzuca, iż wiele zakładów należy do towarzystw akcyjnych, które upadają często, cóż wtedy stanie się z emeryturą. P. Harting prostuje zarzut, słusznie wskazując, iż fundusze kas nie znajdują się w ręku właścicieli zakładów lub zarządu towarzystw.

Po kwadransowej przerwie.

P. Stronczyński wnosi, ażeby okręg pierwszy miał stałą komisję z 3-ch członków, działającą po za zjazdem i do czasu nowego zjazdu.

Staje na tem, że p. Koeppen depeszą zapytuje się departament o pozwolenie na utworzenie komisji stałej, złożonej z dwóch podkomisyj—pierwszego i drugiego okręgu, każdej z 3-ch członków.

P. Nechwedowicz czyta referat p. Bocheńskiego o kasach dla drugiego okręgu, t. j. kasach wzajemnej pomocy.

P. Gebethner przemawia przeciwko instytucjom emerytalnym, broniąc kas oszczędności.

Kasy emerytalne są i niedogodne i niesprawiedliwe. W okręgu wschodnim np. robotnik nie pracuje przez cały rok, lecz tylko w czasie dogodnym, w jakiż więc sposób pobierać od niego składkę emerytalną? Emerytura jest loterją gdzie jeden zyskuje to, co drugi stracił. W wypadku zamknięcia zakładu fabrycznego, zkąd robotnik będzie pobierał emeryturę?

W kasach emerytalnych uczestnik wnosi składki wysokie stosunkowo do pensji, które z czasem tworzą dość znaczny kapitał; otóż kapitał ten uczestnik traci zupełnie i ma prawo jedynie do procentu od tego kapitału i to po latach kilkunastu dopiero.

P. G. sądzi, iż najwłaściwszem urządzeniem byłyby kasy oszczędności, jako dające możność kapitalizowania drobnych sum i zapewniające pewien od nich procent.

Mówca wnosi, ażeby upoważniono specjalną podkomisję do opracowania ustawy takiej kasy dla robotników okręgu wschodniego, za wzór dla której mogłaby służyć ustawa kasy robotników w zakładach Towarzystwa Lilpop, Rau i Löwenstein.

P. Handtke, nieczłonek zjazdu, lecz obecny na dzisiejszym posiedzeniu, zwraca uwagę, iż warszawscy fabrykanci opracowali projekt kasy emetytalnej, do której wkłady wnoszą tylko właściciele zakładów a nie robotnicy.

P. Bogusławski odpowiada, iż robotnicy górniczy znajdują się w innych warunkach.

Rzucona przez p. Hantkego myśl wywołała ożywioną dyskusję.

Dzisiejsze posiedzenie skończyło się o godz. 2½, jutrzejsze rozpoczyna się o godzinie 1-ej.

Program zjazdu jest już wyczerpany; pozostają jeszcze prace podkomisyj.

Podkomisja do sprawy wywłaszczeń gruntowych na rzecz rudy żelaznej uchwaliła, iż wywłaszczenia takie są niekorzystne dla przemysłu, że należy wyjednać pozwolenie na sprzedaż gruntów włościańskich i uprawnić dobrowolne umowy.

W czwartek członkowie zjazdu urządzają obiad dla prezesa.

G i e ł d a.

Dnia 5-go lutego 1883 roku.

Od soboty do dzisiaj zmiana w usposobieniu giełdy berlińskiej dla rubli nie zaszła. Przy tych samych wpływach w sobotę płacono na giełdzie 201.10, to jest o 10 f. drożej za bilety banku rosyjskiego z dostawą natychmiastową i 201 na koniec miesiąca — za 100 rubli.

Dzisiejsze też taksacje zaznaczały ceny płacone bez zmiany; przy usposobieniu bardzo dobrem, ku zwyżce wartości rubla dążącem.

Prawidłowem następstwem tego stanu rzeczy było obniżenie cen płaconych za weksle na zagranicę na giełdzie warszawskiej.

Jak zwykle w poniedziałek obroty były znaczniejsze, niż innych dni tygodnia. Kupowano dosyć obficie weksle na Berlin i na Londyn, a jeden z banków warszawskich również dosyć licznie kupował weksle na Paryż przy cenach obniżonych i dosyć łatwej podaży.

Żądania za długoterminowe weksle na Berlin równe były kursowi ostatnio w sobotę płaconemu — 49.90. Płacono nieco taniej, z początku 49.85, później 49.80 — o 10 kop. taniej niż w sobotę.

Krótkoterminowe obniżone w żądaniu do 49.82½ — o 7½ kop., płacone były z początku 49.80, później zaś ku końcowi 49.72½, a nawet 49.70.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowe były w obrocie po 49.70 z początku, później zaś 49.60.

Na Londyn zaczęto z początku płacić 10.10½, później jednak cena obniżyła się do 10.10 i w końcu do 10.09 za 1 ft. ster. przy żądaniu 10.11 — o 1 kop. wyższem niż w sobotę.

Weksle na Paryż krótkoterminowe ofiarowywano po 40.50, płacono 40.42½ i potem coraz niżej do 40.35 — o 10 do 15 kop. taniej.

Za wiedeńskie obniżka wynosi w żądaniu 5, w płaceniu 10 kop. Żądano 85.25, płacono 85.15 i 85.10, a nawet 85 za 100 fl.

W ogóle jak ztąd widzimy, usposobienie coraz bardziej ku zniżce się chyliło i w końcu było bardzo słabe.

Listami likwidacyjnemi dopełniono tranzakcyj po 87.20 — większemi. Żądanie pozostało bez zmiany, a nawet podniosło się przy większych do 87.35, to jest o kop. 5.

Pożyczka wschodnia utrzymała się przy żądanej w sobotę cenie 90.25, lecz tranzakcyj nie dokonywano, również jak premjową.

Z listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie obracano serją I-szą, ani też II-gą. Żądania pozostały bezzmienne. Serji III-ej wszystkie odcinki płacono po 99.45.

Miejskie I-ej serji po 94.15 i 20 — znacznie wyżej, gdyż od ceny płaconej w sobotę o 35 do 40 kop., III-ej serji po 91.70 — o 5 kop. drożej; IV-ej po 90.65 również wyżej.

Listy zastawne miasta Łodzi były również w obrocie. Sprzedano serji II-ej po 81,80, III-ej — 81 i 81.05.

Akcjami żadnych obrotów nie dokonano, popyt po wysokich cenach dość znaczny, oddających brak.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.85. Płacić wyżej 49.75 nie chciano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3 i 4 lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Sienniczi Jerozolimska 23—Lisowski—Wołowski Złota 2—Minkowski Muranów—Zygmunt Szuszkowski Bracka 11—Jan Butułow—Tarasowicz—jenerałowa Szebeka Marszałkowska dom Istomina—kasjer Towarowy—Krantz Nalewki 19 — Schwambaum Nalewki—pułkownik Sokołowski hotel Saski—Abram Rubinstein, Drzążdżewski Feliks Freta wąska 27—Wojniłowicz Domański Złota 26.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: Koncert Ernesta Löwenberga i „Pan Benet“. Jutro: „Żydówka“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Bibiński“, „Babie lato“, „Nieśmiały“ i „Straduję“. Jutro: „Syn Giboyera“. — MAŁY: Dziś: „Życie paryskie“. Jutro: „Foka“.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Maska z piątej maskarady uprasza pięknego blondyna z placu Wareckiego, aby dotrzymał obietnicy, od tego bowiem zależy los dwojga osób.

—105— Pąsowe stokrotki.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 1.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Ubiegłe niedzieli dnia 4 b. m. wybiegł z domu № 5 przy ulicy Wareckiej **PIES** b. duży **terre-neuve, czarny,** z długim falującym włosem, **bez obroży.** Wabi się „Lord.“ Kto go odprowadzi lub da pewne wskazówki o nieprawym posiadaczu do Redakcji „Gazety Rolniczej,“ otrzyma nagrodę. 1

Egzystująca od 25-ciu lat, bez żadnych reklam,



Fabryka Gorsetów

Jana Habich,

Miodowa № 6, Podwal № 7, dom p. Mrozowskiego. 439

Fabryka ta otrzymała **patent** za swoje wyroby, poleca **Gorsety** bez szwu, jakoteż i szyte w różnych kolorach atłasowych, po cenach jak najprzystępniejszych, a także przyjmuje się do prania i reperacji. Tamże potrzebne są **Panny** do szycia na maszynie.

FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI 221r

(po bokach: KORCIKI — FLANELE)

Do sprzedania zaraz

z powodu wyjazdu, prawie nowe: Garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalki, kredens, lustra, krzesła, oraz maszyna do szycia, lampa, duże obrazy ze złoconemi ramami itp., mieszkania 14, ulica Marszałkowska № 67. Mieszkanie też jest zaraz do odstąpienia. 450

1-go Lutego zgubioną została

Obrączka ślubna

441

z ruskim nadpisem: N. K. 8 Fewrala 1881 g. Łaskawy znalazca raczy złożyć: Mokotowska № 16A, do stróża domu, za nagrodą rs. 5.



☞ Ulica Stare-Miasto № 16, mieszkania 11, w oficynie. 1-sze piętro.

Szanownej pani GRABAU,

składam serdeczne podziękowanie za jej cudowny środek na porost włosów.—Dziś patrzę na moją głowę, jak matka na nowo narodzone dziecię; odzyskawuzy włosy, zdaje mi się, że odzyskałem życie.—Ulica Nowolipie № 13. Z poważaniem

386 **Z. JANISZEWSKI**

Rządca Dóbr

w średnim wieku, który zarządzał kilkoma dużemi majątkami i obecnie zajmuje stanowisko administratora na kilku znacznych folwarkach, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje od 1 Lipca r. b., odpowiedniej posady. Wiadomość **w Warszawie, w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18,** dom p. A. F. Galle. 336r

---

KALENDARZ

HUMORYSTYCZNY ILLUSTROWANY

„MUCHY“

dla porządnych ludzi

na rok 1883

OPUŚCIŁ PRASSĘ,

ozdobiony rycinami najpierwszych naszych rysowników i opatrzony tekstem najznakomitszych humorystów.

Nabyć można: w Kantorze „Kurjera Porannego“ i „Muchy,“ **Senatorska № 20,** oraz we wszystkich księgarniach i kioskach warszawskich. 384

CENA KOP. 50.



MOSZCZ

KURACYJNY

z winogron,

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. — Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.— Cena butelki kop. **50.** 270r

---



16

KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Paryż, Grand Hôtel de Russie

Boulevard des Italiens Nr 2, wejście od Rue Drouot Nr 1.

Hotel pierwszorzędny, położony w środku Paryża.—Pokoje i apartamenta od 3-ch do 25 franków dziennie.—Table d'hôte i pension.

Restauracja à la carte.—**Otto Brauss,** właściciel.

—12—

MIGRENY – BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & C°

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka*.—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 1-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

ANEMIA. WYCZERPANIE SIŁ. NEWRALGIJE

UREGULOWANIE TRAWIENIA.

WINO z COCA TROUETTE-PERRET

—4—

(VIN DE COCA TROUETTE—PERRET).

(Najlepsze ze wszystkich tonicznych i wzmacniających).

UZNANE PRZEZ PARYZKA AKADEMJĘ MEDYCZNĄ.

Złote Medale i Dyplomy ze wszystkich Wystaw.

Sprzedaż hurtowa: Trouette-Perret, 163 & 165 r. St.-Antoine, Paris—Dataliczna u wszystkich Drogistów i w aptekach.

W Warszawie u pp. Mrozowskiego i Ziemińskiego oraz u wszystkich drogistów i aptekarzy.

Zysk czy Strata?

Tablice uwidoczniające równowartości kursów Berlińskich, Warszawskich i Petersburskich, są do nabycia we wszystkich księgarniach. 448

Cena rs. 1.

Nakładem i drukiem **S. Lewentala,** Nowy-Świat Nr 39, wyszedł

WYBÓR POEZYJ

ADAMA NARUSZEWICZA,

z dołączeniem kilku pism prozą oraz listów.

Cena rs. 1 kop. 50.

Nabywać można u Wydawcy, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. 433

Plaster Thapsia

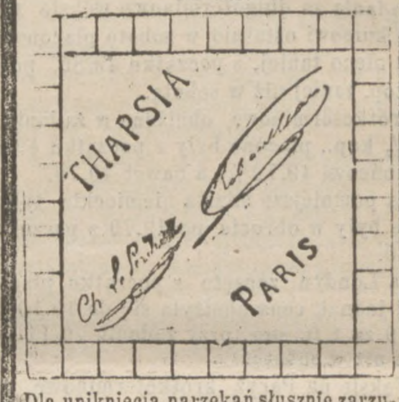
LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zewechnera Ziemińskiego i Lilpopa.

7

Do filji Berlińskiego interesu fabrycznego, poszukuje się zaraz

Młodego Człowieka,

z wykształceniem handlowem, znającego gruntownie buchhalterję podwójną, język polski, niemiecki i ruski Tylko dobre referencje będą uwzględnione. Piśmienne oferty z podaniem dotychczasowych zajęć uprasza się pod lit. W. K., składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 431r

---



Nowo-otworzony MAGAZYN MEBLI nowych i używanych, w wielkim wyborze, sprzedaje takowe bardzo tanio.— Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego placu. 274

·POKARM DLA DZIECI·

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek,* **bezkrwistych** lub mających **bladaczkę,** najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest **RACAHOUT** des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez **Delangreniera w Paryżu.** Wystrzegać się podrobień.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

—21—

U c z e ń

z patentem gimnazjalnym, któryby cokolwiek mówił po niemiecku lub francuzku i pisał temi językami, potrzebny jest do Kantoru komisowo-handlowego. — Oferty piśmienne pod lit. **X. X. X.,** adresować należy do **biura ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 415

Nagrody rs. 1.

D. 2 b. m. w Piątek, jadąc dorożką z ul. Kruczej na Rymarską, zostawiony został w dorożce koszyczek ręczny z dziecinną bielizną.—Łaskawy znalazca raczy odesłać na Kruczą № 10a, mieszk. 11. 412

Obwieszczenie.

Komisarz Sądowy przy Sądzie Okręg. Warsz. 5 rewiru Edmund Grzędziński, mieszkający w Warszawie, ul. Żórawia № 22, oznajmia iż d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1883 r., o godz. 10 z rana, odbywać się będzie sprzedaż ruchomości Stefana i Anieli małż. Czarneckich, w Warszawie № 1753a/b, przy ul. Koszyki w domu Krupeckiego, składających się z różnych mebli, lustra, fortepianu, powozu, koni, dywanów itp., ocenionych dla licytacji na 856 rs. 444

Dwa Sklepy narożne 445

w dobrem położeniu, na zejściu się rogów ulic: Chmielnej, Srebrnej i Twardej, mogą służyć, jeden na szynk, drugi na handel win i korzeni, lub inny proceder, z urządzeniem gazowem i mieszkaniami, jakie potrzebne będą.—Wiad. u właściciela, Twarda № 51.

Do Szan. Konsumentów PIWA.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że Piwo Bielawskie Lagrowe, na butelki sprzedaje się w składzie wódek, przy rogu ulic Nowolipia i Karmelickiej, pod firmą R. Ewert. 447

Osada Młynarska

CACZNA

do sprzedania, w pow. Skierniewickim, gm. Doleck.—Młyn o 2-ch gankach francuzkich, cylinder, ganek do kaszy jęczmiennej, stęp 8, 2 folusze dubeltowe i jagielnik, gruntu morg 48 i p. 46 miary nowopolskiej, tak młyn, jako też budynki znajdują się w należytym porządku. Osada ta leży od st. dr. Warsz.-Wied. Skierniewice i Radziwiłów o wiorst 12.—Wiadomość na miejscu lub u p. Piechelskiego, **Skierniewice.** 446

POSESJA w Warszawie, 449

Z powodu wyjazdu do sprzedania bez pośrednictwa posesja drewniana, do murowania za przystępną cenę na dogodnych warunkach. Śliska 38/1464, wiad. na miejscu.

Zdolny Retuszer klisz

potrzebny jest na prowincję. Wiad w Zakładzie fotograficznym Karoli i Pusch. 451

E. HAUSER

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym przestaję być czynnym w interesach p. **Morytza Neufelda,** zatem zawiadamia Sz. Interesantów, że od dnia dzisiejszego zrzeka się z odbioru należności podpisywania rachunków i dokumentów w imieniu p. **Neufelda.** 452

E. Hauser.

Do sprzedania DOM

z kilkomorgowym ogrodem, stajnią, wozownią, piwnicą, komórkami, w pośród wielkich lasów sosnowych, przydatny na mieszkanie zarówno zimowe jak i letnie. 2 wiorsty od st. dr. żel. Nadwiślańskiej **Pilawa,** we wsi Jaźwinach.—Wiad. na miejscu. 443

OGRÓD do wydzierżawienia

owocowy i warzywny z inspektami i szparagami, również maliny i truskawki, objętości 7 mórg. Blizko Warszawy, 4 wiorsty od stacji kolei. — Bliższa wiadomość Zielony plac № 11, mieszk. 10, od 9—12 rano i od 4—8 po południu. 453

Subjekt i Uczeń

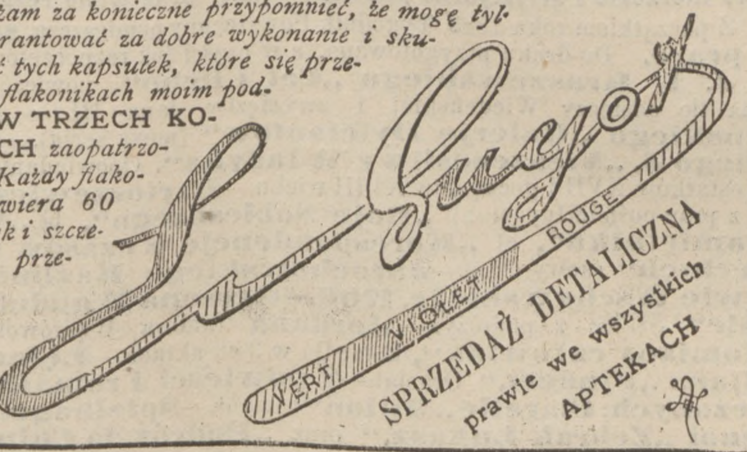
potrzebni są do Magazynu Bławatnego L. Faleckiego i Syna, Niecała 12. 458

KATAR, KASZEL, ZAPALENIA OSKRZELI, ASTMA—KATARY PŁUCNE.

KAPSUŁKI GUYOTA

Zawierają czystą leczniczą smołę i łatwo się trawią.

Uważam za konieczne przypomnieć, że mogę tylko gwarantować za dobre wykonanie i skuteczność tych kapsułek, które się przedają w flakonikach moim podpisem W TRZECH KOLORACH *zaopatrzonych. Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek i szczegółowy przepis.*



SPRZEDAŻ DETALICZNA prawie we wszystkich APTEKACH

Dla Amatorów eleganckiej i taniej garderoby, rekomendujemy NOWO OTWORZONY

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a Senatorska 27a, obok kościoła po-reformackiego, 1 piętro.

Zaopatrzony w wybór gotowej Garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

CENNIK:

Kamizelki . . . . . od rs. 3.—
Spodnie . . . . . . od rs. 6.50
Garnitury marynark. od rs. 25.—
„ **żakietowe** od rs. 26.—
Palta zimowe . . . od rs 28.—
„ **wiosenne** . . od rs. 24.—
Burki oryginalne sławuckie . . . . . od rs. 28.—

Garnitury Frakowe i Tużurkowe podług wymagań Szanownych Klientów.
Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.
UWAGA. Fraki i Kamizelki do wynajęcia. 248r

Pana M. G.

uprasza się o przybycie do restauracji pod filarami, przy ul. Marszałkowskiej we Wtorek d. 6 b. m., o godz. 2 po południu, dla udzielenia bliższych szczegółów względem dwóch jego anonimów. Znak poznania czerwona wstążeczka przy tużurku. 429r

Czerniakowska N 90, miesz. 2.

Uczeń lub Volontaire

dobrego wychowania, znający dobrze język polski i rosyjski, a w części i niemiecki, mający świadectwa z ukończonych co najmniej 5 klas, może dostać posadę w interesie **spedycyjno komisowym w Aleksandrowie pogranicznym, Rafała Epstein.** 430

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 5-go lutego 1883 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	[illegible]11	—.—
Paryż 100 franków „ „	[illegible]50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 55	—.—
„ „ „ II	92 00	—.—
„ „ „ III	91.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	82.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	8[illegible].35	—.—
„ „ małe.	87.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.25	—.—
II „ „ rs. 100	90.25	—.—
III „ „ rs. 100	90.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132
Akcje Banku handl. w Wars.	302.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	302.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	153.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	440.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1200.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 59[13]/[18].
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 169 4/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 130 5/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 70.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 1 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	615	690
„ „ wyborowa .	—	—	780	835
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	485
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	4
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	425
Owies. . . . . 141 f.	—	—	265	320
Gryka . . . . 202 f.	—	—	450	550
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	950	10
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	1050	11
Groch polny 262 funt. . .	—	—	550	7
Ziemniaki.	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
„ „ miękie „	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 1500, **żyta** 1200, **jęczmienia** 100 owsa 150, grochu polnego korcy 90.
Koniczyna czerwona od rs. 50 do 60, biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA,
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 4 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 **średnia** 118—127, ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 83—84, **średnie** 80—82, ordynaryjne 76—78.
Jęczmień wyborowy 75—85. **średni** —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 86—88 **średni** 82—85 ordynaryjny 70—80.
Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 **śred.** — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, utępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich, niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

☞ **Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego.**

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA: Krakowskie - Przedmieście 1 i PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41.** 342r



KARETA

potrójna, używana, Kocz z fordeklem, [illegible], Wolanty i Bryczki.—Ulica Śliska domu 13. 457

PROŚBY 459

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:

1. der Kirschner Felix Rowieński, wohnhaft zu Warschau, Sohn der Wirtschaft Beamten Franz und Febronia geborenen Jasińska — Rowienski'schen Eheleute in Gronsow.
2. und die Kazimira Bryzowska, wohnhaft zu Posen, Tochter des verstorbenen Kaufman Peter Bryzowski, und dessen Ehefrau Nepomucena geborenen Stęszewska in Posen, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Posen und in einer der gebesamten Zeitung Warschau's zu geschehen.

Posen, am 18 Januar 1883.

(L. S.) **Der Standesbeamte**

460 ***RUMP.***

☞ Ogłoszenie.

Leon Rojewski, zamieszkały w m. g. Ekaterynosławiu, przy kościele rzymsk.-katolic., poszukuje 4-ch swoich rodzonych braci: Andrzeja-Franc., Józefa-Kon., Feliksa-Ksaw., i Jana, urodzonych w gub. Lubelskiej, pow. Radzyńskim, parafji Opole, z rodziców Stefana i Zofji Rojewskich, ktoby wiedział o takowych, proszę donieść.—**L. R.** 454

Cena okowity:

z dnia 5 lutego 1883 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65*.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.	5	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka młoda, z patentem, polka, życzy sobie wyjechać na wieś do małych dzieci. Warunki kładzie umiarkowane. Oferty prosi nadsyłać poste-restante, pod adresem: 20 M. K. 1736

Instytutka posiadająca język: fran., niem., ruski i polski, przed. klas. i muz., poszukuje demi-place, lekcyj lub miejsca naucz., przyjmuje przepisywanie. Adresy proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. X. X. Ż. 1756

Potrzebna jest bona rodowita francuzka, na demi-place. Wiadom. Senatorska № 2, mieszk. 4, 1 piętro. 1737

Potrzebna zaraz polka lub niemka, w średnim wieku, bez wygórowanych wymagań, inteligentna i energiczna, do zarządu gospodarstwem i opieki nad dziećmi u urzędnika ze skromnem utrzymaniem. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. S. 1 24

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do wszystkich klas gimnazjum. Jako uczennica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13, 1-e piętro. 1753

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych, oraz prowadzi sama metodą poglądową. Długa № 22, lokalu 14, oficyna na prawo. 1749

Lekcyj muzyki poszukuje nauczycielka z patentem. Wiadomość powziąść można przy ulicy Dzielnej № 21a, mieszk. 5. w poniedziałki, środy i piątki. 1511

Bona niemka, w średnim wieku, mówiąca po polsku i po rusku, także znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Wiadomość u C. Blumental, Włodzimierska № 3.

Zakład nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Uczeń 7-ej klasy, szkoły realnej, udziela korepetycyj, oraz języka niemieckiego z konwersacją lub bez. Łaskawe oferty uprasza się złożyć pod wyrazem: „Gnadenstelle" w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18 183

Nauczycielka młoda życzy udzielać lekcyj muzyki, u siebie w mieszkaniu, po 3 rs. miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 26. wprost Saskiego placu. 1502

Francuzka rodowita, którąby rozumiała język polski, potrzebną jest do udzielania lekcyj i konwersacji, lub też polka posiadająca gruntownie język francuzki. Raczą zostawić swoje adresy w kantorze Kurjera pod liter. M. W. 215

Osoby życzące nabrania wprawy w konwersacji francuzkiej, lub też wydoskonalenia się w korespondencji w tymże języku, zgłosić się mogą do pani François. Zakroczymska № 2, mieszk. 13, od 1 do 7 wieczorem, warunki bardzo przystępne. 218

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładom polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Ul. Chmielna № 6 (wprost Bellevue). 212

Nauczycielka młoda żądaną jest do dwojga dzieci, posiadająca nauki klasyczne, muzykę, oraz język francuzki. Osoba mogąca przyjąć ten obowiązek po kilka godzin dziennie, zechce się zgłosić pod № 2 domu przy placu Krasińskim, m. № 4, 2-e piętro.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Marjańska, domu № 2, mieszkania 18. 1566

Bona niemka, przychodnia, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Wiadomość: Warecka № 13, mieszkania 3. 1686

Student uniwersytetu posiadający dokładnie matematykę, języki, ruski i starożytne, poszukuje lekcyj. Złota 37, m. 24. 1684

Francuzka młoda poszukuje miejsca jako bona do domu familijnego, w Warszawie lub na wyjazd. Podwal № 28, drzwi 6, na 1-m piętrze, od g. 2—7 po południu. 1679

Posady i prace.

Poszukiwanem jest miejsce comis-voyageura na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie, w razie żądania może być złożoną kaucja. Adres poste-restante pod H. K. 200 228

Panienka potrzebna, umiejąca szyć, do krawatów za wynagrodzeniem. Chmielna № 6, mieszkania № 27. 1766

Uczeń posiadający wykształcenie elementarne, syn uczciwych rodziców, znajdzie miejsce w filji dystylarni F. Jankowskiego. Leszno, róg Rymarskiej. 230

Panny potrzebne są, do szycia bielizny na maszynie. Twarda 19, m. 20. 1774

Poszukuje posady kasjera lub inkasenta, człowiek młody, ze świadectwem ukończenia gimnazjum, obeznany dokładnie z sądownictwem, w razie wymagania z kaucją. Oferty składać proszę w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. C.—Ulica Wspólna № 7A. Ludomir Bogdański. 1769

Człowiek młody, przybyły z prowincji, który był lat 3 w pierwszorzędnym magazynie, w jednem z miast gubernialnych, poszukuje miejsca dla dokończenia praktyki zaraz, za wynagrodzeniem. Łaskawe oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. L. 231

Potrzebne są uczennice do kwiatów i podręczne zaraz. Marszałkowska 71. 1742

Panna kompletnie uzdolniona, w kroju i krawiecczyźnie, potrzebną jest zaraz, tylko zupełnie zdolna w kroju, zaangażowaną będzie do pracowni sukien. Chmielna № 4.

Człowiek poczciwy, znający Warszawę (kupiec fachowy) potrzebny zaraz do sprzedaży towarów dobrze się procentujących i inkasowania, z kaucją 200—300 rs. Oferta pod lit. N. N. w kant K. W. 1730

Potrzebne panny podręczne i do nauki, do pracowni sukien. Ulica Twarda № 2, mieszkania 16. 1761

Panny 2 zdolne maszynistki potrzebne zaraz do bielizny męzkiej i panna do dziurek. Ulica Ciasna przy Świętojerskiej, obok fabryki Ewansa № 1791/2, do rządcy domu.

Człowiek lat średnich, posiadający kaucji około 1,000 rs., poszukuje obowiązku rządcy lub inkasenta. Reflektanci raczą złożyć swe adresy w składzie cygar A. L'Esperance Rymarska № 8. 1739

Panny potrzebne są do maszyny Wheelera Wilsona, Singera i podręczne. Wiadomość: ulica Niska, domu № 16. m. 8. 1746

Panna umiejąca szyć gorsety znajdzie stałe zatrudnienie. Wspólna № 21. 1740

Panna krakowianka, znająca się dobrze na krawiecczyźnie, białem szyciu i gospodarstwie domowem, poszukuje zaraz w Warszawie stałego umieszczenia, jako podręczna do gospodarstwa domowego. Łaskawe oferty uprasza się składać w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. Z. 224r

Subjekt handlowy, posiadający język niemiecki, ruski i polski, obeznany w galanteryjnym i modnym interesie, poszukuje miejsca subjekta lub korespondenta w niemieckim języku. Adresy prosi w Kantorze tegoż pisma, pod lit. W. G. 1735

Wdowa młoda, inteligentna, potrzebna jest do zarządu domem i opieki nad dziećmi. Oferty proszę składać do kiosku, obok ratusza pod lit. J. B. 1673

Poszukuje się posady kasjera, albo też inkasenta, za złożeniem kaucji rs. 600. w razie żądania na poręczeniu majętności hypoteki własnej. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. Z. 1655

Gospodyni potrzebną jest na wieś, w średnim wieku. Wiadomość: ulica Freta № 18, w dziedzińcu, w oficynie prawej, na 1-m piętrze, mieszkania № 13. 1662

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne są; jedna do kroju i upinania sukien, druga do strojów, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Zielna 7a, w drugiej bramie № 1.

Panny kompletnie uzdatnione w krawiecczyźnie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Waldenberg, pod firmą M. Bronz, Miodowa № 2, Podwale № 3. 1633

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do fabryki kwiatów, ul. Graniczna 14. 1660

Niańka potrzebna jest do dziecka półrocznego, przyzwoita, która już wychowywała dzieci, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego.

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice, które po 3-ch miesiącach nauki dostaną wynagrodzenie. Warecka 6, m. 21.

Panna umiejąca obszywać dziurki do bielizny, potrzebną jest zaraz do magazynu J. Mottier. Nowy-Świat № 45. 1688

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich F. Nowinskiej, przy ulicy Elektoralnej № 5, dom. p. Bersona. 1678

Agentów zdolnych poszukuje się na Warszawę do sprzedaży maszyn do szycia, za prowizją. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. D. 29. 1681

Człowiek młody, z średniem wykształceniem, posiadający 5-letnią praktykę mechaniczną, poszukuje jakiego zajęcia w biurze technicznem, składzie maszyn, lub w sklepie żelaznym. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. L. J. № 26.

Ajent księgarski potrzebny jest. Świętokrzyzka № 11, H. Olawski. 1717

Człowiek młody, urzędnik, który ukończył z patentem gimnazjum realne, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. F. Z. 1592

Lekarza zapraszają mieszkańcy miasta Orli (gub. Grodzieńska), dając rs. 400. Szczegóły u p. Mazurkiewicza w aptece przy Placu Grzybowskim. 1053

10 panien potrzeba do fabryki kwiatów. Świętojańska 3, mieszkania 9. 1533

Kupno i sprzedaż.

Na Śliskiej pod № 3, mieszkania 17, jest do sprzedania za przystępną cenę, czarna jedwabna suknia, nowa, wcale nie używana.

Fortepian do egzercytowania na godziny. Nowy-Świat 55, wiadomość u stróża. 1773

Suknia wieczorowa bordo, za rubli 30, do sprzedania. Żórawia № 33, m. 13. 229

Koni karecianych para do sprzedania. Chmielna 12. 1725

Fortepian za 38 rs. Ulica Dobra wprost Lipowej № 2, mieszkania 4. 1745

Fortepian palisandrowy, czarny, 7 oktaw, cały blat metalowy, 4 szprejce, sławnej firmy Wiedeńskiej, jest do sprzedania za 350 rs. Ul. Mokotowska № 21, m. 33. 1754

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Miech i inne narzędzia kowalskie i ślusarskie mało używane, są do sprzedania po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 16, mieszkania 5. 1752

N. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik Elektoralna 6. 160

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2. w Warszawie. 212

Kupuję kwity lombardowe, złoto, srebro, drogie kamienie. Elektoralna 33, m. 10.

Szuba jonatowa, prawie zupełnie nowa, do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 7a, mieszkania 2. 1564

Tanio. Zegar bronzowy antique. Nowogrodzka 12, mieszkania 6. 1721

Żyrandol ozdobny do sprzedania tanio; tamże i fortepian. Sienna 3, m. 4. 1708

Do sprzedania eleganckie urządzenie z 4-ch pokoi i żyrandol szklanny. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 21, drugie piętro. Można obejrzeć od godz. 10—12 po południu i od 2—4. 1716

Do sprzedania szafa sklepowa oszklona o 6 szufladach, sosnowa, malowana pod orzech, szeroka 3½, wysoka 4 łokcie. Wiadomość u Michalskiego, ulica Świętokrzyzka № 17. 1680

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 1710

Do sprzedania: garnitur czarny, utrechtem pokryty, mało używany, 2 lustra wielkie, dwie szafy mahoniowe do sukien, otomana wielka i inne meble, obrazy, kolumny, kwiaty. Sienna 3, mieszk. 4. 1707

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, u rządcy domu. 1690

Do sprzedania zaraz mebli garnitur mahoniowych, włosem wyściełanych, szafa mahoniowa, tremo, stolik do kart, lampy, dywan, serweta, 2 piękne lanszafty, krzesła wiedeńskie fotelikowe, lichtarze niklowe i wiele drobniejszych rzeczy, wszystko prawie nowe i bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 77, mieszkania 9. 1618

Meble bardzo tanio!!! Garnitur, otomana, szeslongi; także przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie, które wykonywam na czas oznaczony, tak u siebie, jakoteż i po domach prywatnych, w Warszawie i na prowincji. Tapicer Adolf Okoń, Elektoralna 39

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble mało używane, bardzo tanio do sprzedania: garnitur orzechowy. 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, tremo, garniturek grecki, szeslong, kredens, stół jadalny z krzesłami, konsolki, para łóżek, firanki z gzymsami, biurko. Złota № 10, m. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 1623

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, sofa, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami, lanszafty, zegar, kandelabry. Ul. Żórawia 9, mieszkania 9. 1466

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 95

Meble do sprzedania, mało używane, z kilku pokoi, garnitur, szafy, lustra, szafki małe, tualeta, biurko i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godziny 10—7. 1654

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1445

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Kupuję, sprzedaję, zamieniam: książki polskie, francuzkie i rosyjskie, oraz sztychy, obrazy, pasy polskie, meble, bronzy, zegary, dywany, i rozmaite stare przedmioty B. Bolcewicz. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia i skład papieru. 1241

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, concert fliegiel, opatrzony blatem, 4 szprejcami, silnym tonem, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Tamże strojenie i reperacje przyjmuje fabryka Cerulli. 1498

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych i dwa stoliki, konsolkowy do kart, za nizką cenę. Wiadomość u rządcy domu: ulica Muranowska № 32. 1555

Z powodu wyjazdu są do sprzedania, różne meble i sprzęty kuchenne. Hoża № 12d mieszkania 14. 1583

Karty różne, czyste, nie zdatne do gry kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20. 1065

Fabryka fortepianów T. Biernackiego, ul. Krucza № 21, róg alei Jerozolimskiej, poleca fortepiany nowe i używane w wielkim wyborze, ceny nizkie, reperację wszelką i strojenie takowych przyjmuje. 1625

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do odstąpienia. Ulica Śliska № 10. 1768

Magle są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ulica Dzielna № 10. 1771

Wspólnik potrzebny jest zaraz, do interesu jedynego w kraju już rozwiniętego, z kilkoma tysiącami rubli. Wiadomość w w sklepie W. Szpądrowskiego, wprost Zygmunta u p. Piaseckiego. 1734

Interes przemysłowy, przeważnie dla kobiety, przynoszący 120 procent zysku, do sprzedania. Królewska 43.—Zawadzki. 1758

5 dni do wyjazdu, a w tym czasie można nabyć z całem urządzeniem kawiarnię miejsce wyrobione, cena b. przystępna. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2.

Z powodu śmierci właściciela, do sprzedania pralnia i rozmaite sprzęty domowe. Wiadomość przy ul. Bednarskiej pod № 15.

Sklep galanteryjno-norymberski, na Prynscypalnej ulicy, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. Rajchman i Frendler. 227

Rs. 80,000. Osiemdziesiąt tysięcy rubli do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki domów w Warszawie, w całości lub części. Osoby interesowane raczą złożyć adresy w kantorze Kurjera pod lit. W. B. 1743

Sklep mydlarsko dystrybucyjno-galanteryjny, do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: ulica Wązka-Freta № 21. 1744

Sklep wiktuałów z zapasami zimowemi, od kilkunastu lat egzystujący, jest do sprzedania w każdym czasie, właściciel bowiem takowego otrzymał posadę. Pańska 17. 1726

Rs. 6,000 potrzeba na spłatę na № 1 hypoteki. Wiadomość: Bednarska № 5, w sklepiku, bez pośrednictwa. 1733

Restauracja z ogrodem, z dwoma patentami na cały rok, do sprzedania, w każdym czasie lub w zamian, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bielańska № 8, mieszkania 3, 1-e piętro. 1668

Miejsce rządcy domu i sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Solna № 3.

Ślusarsko-mechaniczna fabryka, z dobrą i wyrobioną firmą w Piotrkowie, potrzebuje wspólnika, z kapitałem rs. 10,000 W. Sobieniewski. Wiadomość powziąść można przy ulicy Twardej № 20, w zakładzie ślusarskim. 1645

Rs 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie № 20, front, 3-e piętro, od godziny 2—5. 1551

Sklep wiktuałów jest zaraz do odstąpienia za bezcen. Tamka № 34. 1664

Skład węgla do wynajęcia zaraz. Mostowa № 3, u rządcy do 9 rano i od 4 do 8 wieczorem. 1702

Z czterech domów do sprzedania, jeden do wyboru kupującego. Wiadomość u kupca na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej Kesieradzkiego, rano do godziny 11 i wieczorem od 7 do 11. 1700

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z meblami, do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska № 57. 1682

Magle prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Podwal № 24. 1701

Interes korzystny! z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Trzeba mieć do 700 rs. Wiadomość: róg Brackiej i Chmielnej, w kiosku. 1698

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Freta № 34. 1577

Rs. 4,000 potrzeba na spłatę, na № 1 hypoteki. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w kantorze najmu powozów. 1628

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, do sprzedania. Ul. Nowolipie № 16. 1614

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania zaraz. Elektoralna № 47. 1545

Dom do sprzedania, położony w środku miasta, przy zbiegu paru ulic, w szacunku 55,000 rs. Potrzeba do kupna 20,000 rs., reszta może zostać na hypotece. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. B.

Propinacja z dwóch karczem: jedna we wsi kościelnej, druga przy trakcie bitym w blizkości Warszawy, na korzystnych warunkach do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w kantorze redakcji Gazety Polskiej, ul. Warecka № 6. 1687

Suma rs. 15,000 potrzebną jest na hypotekę № 2 po towarzystwie, dom nowy 3-piętrowy, z oficynami i pałacem, w ogródku. Wiadomość w aptece, róg Przejazd i Tłomackiego, rano od godz. 9, z południa od 2—7. 1685

Rs. 2,000 potrzebną jeet pożyczka na rok, jako gwarancja hypoteczna najpewniejsza. Wiadomość Leszno № 18, mieszkania 16, rana do 11. 1711

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Od 1,000 do 4,000 rs. jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość pod № 5 przy ulicy Freta, w kantorze kaucjonowanym Stanisława Majorkowskiego. 1552

Dzierżawy lub kupna majątku ziemskiego mniejszego poszukuję: interesowani zechcą wykazy nadesłać: Wasilkowski, Ogrodowa 34. 151

Interes handlowy dający 75—100%, potrzebuje dla rozwinięcia wspólnika z wkładem gotówką rs. 1,500 do 3,000. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera, dla R. E. B. 1171

Do otworzenia składu kurantowych towarów, potrzebny wspólnik, z gotówką rs. 1,000. Pewna gwarancja w towarze. Reflektujący zostawią adres w kantorze Kur. pod lit. A. 1883 1172

Do sprzedania dom, w najludniejszej części miasta, z frontem do budowy, czyniący obecnie przeszło 3,500 rs. dochodu. Wiadomość przy ulicy Wspólnej, pod № 16, u właściciela. 1563

Sklep wiktuałów do sprzedania z szafami kupieckiemi każdego czasu, z powodu wyjazdu, cena przystępna. Elektoralna 28.

Sklep do sprzedania zaraz. Solna № 18, wiadomość w sklepie. 1558

Sklep z białemi rzeczami i norymberszczyzną, jest do sprzedania w każdym czasie, z towarem lub bez. Wiadomość u rządcy domu pp. Kanoniczek, Plac Teatralny 152

Interesujące! Poszukuje się w każdym czasie, w jednej z lepszych miejscowości Królestwa, blizko kolei i dużego miasta, młyna wodnego amerykańskiego, odpowiedniego, na większej wodzie; w cenie od 10,000 do 20,000 rs., do kupienia albo też na dzierżawę. Interesanci zechcą zostawić objaśnienia w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. J. 1641

Domu poszukuje się do kupna, w środku miasta, w cenie do 50,000 rs., na dogodnych warunkach. Wykazy uprasza się nadsyłać do stróża domu. Wspólna № 1. 1620

Dom z dużym ogrodem, murowany i dom drewniany z ogrodem, obydwa za Wolską rogatką, na dogodnych warunkach do sprzedania; drobne sumki od 1,000 do kilku tysięcy rs. do ulokowania, w biurze komisowem J. Fedeckiego Miodowa № 3. 194

Handel bardzo korzystny w dobrem miejscu, ma zarobku dziennego rs. 5, do sprzedania z towarem i urządzeniem za cenę stosunkowo przystępną. Wiadomość w kantorze komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża

Dom drewniany, połową murowany, w dobrym stanie, bez długu, dochód 2,000 rs., do zamiany na mniejszy lub dobra. Wiadomość: Książęca 5, mieszkania 1. 1646

Lokale.

Pokoju poszukuje się umeblowanego i z obiadami, a jeżeli można to z fortepianem, w pobliżu instytutu muzycznego, od 16 Lutego albo od 1-go Marca. Oferty pod lit. N. składać w kantorze Kurjera. 1755

Mieszkanie do wynajęcia od Wielkiej Nocy, z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem, oraz pokojem dla sług rs. 700 rocznie. Świętojerska № 15. Tamże meble do sprzedania.

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, z lepszego towarzystwa. Szpitalna 2, m. 22.

Do wynajęcia pokój kawalerski, z oddzielnem wejściem, za rs. 5, na Sewerynowie, № 29 mieszkania, wiadomość u stróża Ludwika. 1767

Pokój z przedpokojem, z opałem, usługą, jest do wynajęcia, za przystępną cenę, mogą być i obiady. Królewska № 41, mieszkania 13. 1772

Sklep o dwóch otworach, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój do najęcia zaraz. Ul. Chmielna 9. 1652

Pokój czysto i porządnie umeblowany, potrzebny zaraz w blizkości Miodowej. Adresy uprasza się składać w kantorze, ul. Miodowa № 11. 1624

Pokój z meblami do wynajęcia przy familji dla damy przyzwoitej, szczególnie pożądaną ma być francuzka. Smolna 3, mieszkania 1. 1574

Sklep o trzech otworach światłych i pięknych, z 3 stancjami, z wejściem do piwnic ze sklepu, z urządzeniem gazowem i wodociągowem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 42. 191

Sklep na szynk jest do wynajęcia na Nowej-Pradze, ul. Nowo-Pragska № 83 nowy, dom Rewera. Wiadomość u właściciela tegoż domu. 1556

Pokój widny, suchy, do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska 23, bez litery.

Pokoju z usługą potrzeba od 1-go Kwietnia dla 2-ch chłopców, w cenie od 10 12 rs., przy familji, w okolicy ul. Wspólnej. Stosowne oferty proszę nadsyłać: poste-restante, pod lit. 20 M. K. 1675

Mieszkanie w ogrodzie, składające się z salonu, 6 pokoi, garderoby, dwóch suteryn z kuchniami angielskiemi, 4 piwnic, lodowni, nadto wozowni, stajen i składów, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia b. r., w najpiękniejszej i najzdrowszej części miasta, przy ulicy Marszałkowskiej № 1763 nowy 2, przy samej stacji tramwajów, mieszkanie to jest również odpowiednie i na jaki zakład przemysłowy. Nadto nieruchomość pomieniona mająca około 20,000 łok. □ placu, może być sprzedaną w całości lub częściowo, na dogodnych warunkach, albo zamienioną na inną z pewna dopłatą. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 16, mieszkania 12, do godziny 11 rano i od 3 do 5 po południu. 775

Mieszkanie potrzebne jest składające się z 5 pokojów na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Królewskiej, Zielonego placu, Mazowieckiej. Oferty proszę przysyłać na Chmielną № 23, mieszkania 1. 1450

Pokój o 2 oknach frontowy, z przedpokojem, umeblowany, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1, m. 11. 1582

Pokój osobny dla osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, z meblami, samowarem, usługą i wspólnym salonem, z pianinem, przy porządnej familji. Bracka 5, m. 18.

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 1149

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Koloruję fotografje portretowe, od kop. 30, heliominiatury jak najtaniej. Leszno 61, od 4—9 wieczorem —Jabłoński. 1637

Obiady w domu prywatnym, miesięcznie. Szpitalna № 2, m. 6, z bramy na lewo; tamże przyjmują się rękawiczki do prania.

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Szpitalna № 2 m. 14. 1603

Mamki wiejskie są u akuszerki Brzezowskiej. Ulica Sosnowa № 5 1667

Akuszerka S. F, posiada dyplom z Kijowskiego Uniwersytetu, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 12.

Mamki wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ul. Leszno № 18. 1606

Mamki ze świeżym i starszym, bardzo obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszkania № 7. 1763

2 mamki wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Chłodna № 8. 1764

Akuszerka lecznicy I-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12. 1750

Mamka z młodym pokarmem, lat 20. Ulica Mokotowska № 19, u akuszerki Bondarczuk. 1738

Pokoje umeblowane są u akuszerki dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna № 35. 1759

Obiady prywatne po 20 i 25 kop. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 19. 1741

Obiady prywatne przy familji francuzkiej. Szpitalna № 2, mieszkania 22. 1729

Skarpetki i pończochy bardzo tanio; tamże przyjmują do nadrabiania. Hoża 10. 1760

Uprasza się znalazcę złotej, ślubnej obrączki, zgubionej dnia 1 b. m. z literami F. G., 6 kwietnia 1847 r., o oddanie za nagrodą na ul. Chłodną № 29, m. 18. 1714

Znaleziono rubli 25 i kontrakty, pisane w ruskim języku, można się zgłosić na kolej petersburską do kantoru służby opałowej. 1694

Zgubiono dnia 6 (18) b. m. zegarek złoty, o jednej kopercie, fabryki Tobias, z pieczątką Mozera, z czarną jedwabną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za sowitem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 52, do składu herbaty. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.

Wyżeł biały, czarne łaty, jedna na środku duża, przy ogonie mniejsza, uszy czarne, łeb do połowy biały, zaginął dnia 28 Stycznia. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Chmielną № 3, do stróża za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 1695

Wyzlica maści żółtej przybłąkała się. Ulica Dobra № 2. Łopatkiewicz. 1723

Szczenię seter, miesięcy 3, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 22, u stróża.

Dnia 31 z. m., nad wieczorem wybiegł prosiak biały, rok mający. Kto odprowadzi do stróża pod № 14, ulica Topiel, otrzyma wynagrodzenie. 225

W dniu 30 Stycznia r. b. zginęła suka, z rasy ponterów, biała, uszy kasztanowate i nad ogonem tegoż koloru łata. Uprasza się o odprowadzenie takowej do stróża domu № 38, przy ulicy Nowy-Świat. 226

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POWOZÓW (fabryki).
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Swiat 35
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 24 Января (5 Февраля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.